

Wstęp

Witam naszych Czytelników,

w tym numerze znajdują Państwo dość dużą różnorodność poruszanych tematów. W listopadzie, w CODN odbyła się konferencja na temat: "W poszukiwaniu diagnozy i spójnego systemu wspierania zdolności uczniów. Jednym z gości był znany wielu nauczycielom z licznych konferencji i spotkań - Colin Rose. Zapraszam do zapoznania się z jego wykładową prezentacją, gdzie jak zawsze w sposób oryginalny, ciekawy podał wiele przykładów jak efektywnie uczyć. Zachęcam także do przeczytania o francuskiej szkole Celestyna Freneta w Vence, gdzie nasi nauczyciele gościli z wizytą studyjną dzięki zaangażowaniu i hojności Polskiego Stowarzyszenia Animatorów Pedagogiki C.Freineta. Wiele można się od Francuzów nauczyć, podpatrzeć i zastosować we własnej pracy. Niezwykle interesującego podsumowania popularnego programu edukacyjnego "Szkola z klasą" dokonała dr.Grażyna Czetwertyńska z Uniwersytetu Warszawskiego. Zbadała ona wartość tego programu dla uczniów, nauczycieli i szkół poruszając wiele istotnych zagadnień omawiając obszary jego realizacji. Serdecznie polecam także pozostałe artykuły mając nadzieję, że uznacie je Państwo za ciekawą lekturę.



Życzę Państwu wielu refleksji. Pozdrawiam serdecznie. Teresa Kosiarek

spis treści artykułów

1.	Colin Rose Budowanie umiejętności i niezależności ucznia	str. 3
2.	Kasia Lotkowska Portret ucznia	str. 15
3.	Grażyna Czetwertyńska Uczniowie zdolni Szkole z klasą	str. 19
4.	Sylwia Bedyńska, Marta Koć-Januchta Trudności w uczeniu się – bezradność intelektualna w szkole	str. 32
5.	Małgorzata Patoka, Helena Stefaniuk Pomóż dziecku otworzyć drzwi do sukcesu. Klucz- inteligencje wielorakie	str. 36
6.	Alicja Reda Ja postawiłem kamień, a wy budujcie sami.	str. 41
7.	Maria Grażyna Szepe Debiut literacki	str. 45
8.	Teresa Kosiarek Najważniejsze jest zachęcanie dzieci	str. 59

Colin Rose

Budowanie umiejętności i niezależności ucznia

*Nie chodzi o to, ile nauczania wprowadzimy do szkoły...
....tylko o to, ile z tego wyniknie dla uczenia się!*

Wskazania dla uczniów i nauczycieli, wynikające z najnowszych osiągnięć na temat funkcjonowania ludzkiego mózgu.

Co to oznacza dla rodziców?

W jaki sposób możemy wykorzystać cykl nauki w ramach Programu Młody Mistrz, aby uzyskać więcej „uczenia się” z tej samej ilości „nauczania”.

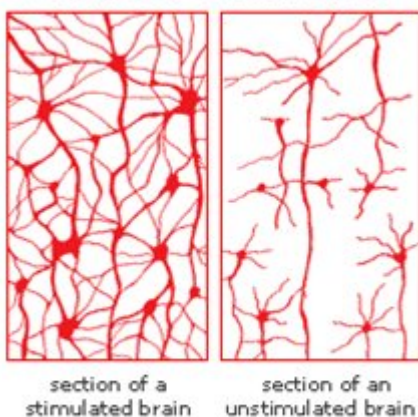
Kluczowa koncepcja:

W szkole dziecko spędza, odliczając czas poświęcony na sen, mniej niż 22% swego życia, a więc w celu efektywnego wspierania rozwoju ucznia szkoła i rodzice muszą współpracować.

Rozwój na etapie przedszkola.



Brain cell connections



100 miliardów komórek! 50% powiązań międzyneuronalnych kształtuje się do piątego roku życia! Jest to fizjologiczna podstawa inteligencji i przyszłych umiejętności uczenia się.

Żaden naród na świecie nie wydaje nawet 5% budżetu edukacyjnego na rozwój wczesnoszkolny, mimo że to właśnie w tym wieku aż w 50% kształtują się podwaliny przyszłego sukcesu uczniów w szkole (lub jego braku).

Jak efektywnie rozwijać możliwości dzieci przedszkolnych? Zapraszam do zapoznania się z Zabawami fundamentalnymi. Znajdziecie tu

Państwo mnóstwo inspiracji, aby skutecznie uczyć. Dlaczego warto skorzystać z tej propozycji?

Ponieważ zawarte tu zabawy i ćwiczenia stymulują myślenie, a: ilość połączeń buduje efektywność mózgu,



połączenia tworzone są dzięki doświadczeniom, teoria wielorakich inteligencji wskazuje, jak optymalnie ustrukturalizować różne rodzaje doświadczeń, Ponieważ dziecko ma tylko jeden start w życiu, więc warto nie tylko o tym wiedzieć, ale i fakt ten wykorzystać dla jego rozwoju.

Efektywne uczenie się oraz analityczne i kreatywne myślenie to najważniejsze umiejętności w XXI wieku. Najczęściej podczas lekcji przekazujemy dużo treści, ale rzadko wiedzę, jak się uczyć!

Mental hide and seek

Ages 4-6

What to do
The first player visualises hiding herself, or an object, in a place in the house or garden or anywhere that all the players know well. Then the other players have to guess where it is. It helps to learn the 'strategy' of asking questions that narrow down the area quickly (as in Twenty Questions).

How it helps your child to learn
This is an ideal game for car journeys and it also builds visual memory skill – which is a vital learning tool. In fact this game leads directly to improved spelling – which relies on the ability to make strong mental pictures of the way words look.

Example:
Are you in the house? yes
Are you upstairs? yes
Are you in the bathroom? no
Are you in the bedroom? yes
Are you in the closet? no
Are you under the bed? yes

Memory
Special tip
You can also just ask questions that require visual recall – like, "What colour is Grandma's cat?" or "Where is the bathroom light switch?"

And another thing!
Other questions to develop visual memory:
"What did you have for lunch yesterday?"
"What side of the bed is your reading light?"

Playing card maths

Ages 3-5

What to do
Take a pack of cards with the face or picture cards removed. Divide into two halves and place the two piles face down in front of each player. The players turn over the top card of their packs simultaneously. The higher card wins but the player must claim it. Naturally give her plenty of time to answer.
To make it even harder (age 5+), the players deduct the lower number from the highest. First with the answer wins.

How it helps your child to learn
Fast recognition of number values. Playing cards are a great mathematics resource.

Example:
4 + 3 = 7
4 + 4 = 8

Maths
Special Tip
Start by playing with aces, twos and threes only and add up the cards or even have one card each and see who has the highest.

And another thing!
Put out one card at a time and ask her what number comes before it and what comes after it.

Back writing

Ages 2-4

What to do
If your child sometimes confuses the writing of one letter with another (say b and d), take a large sheet of paper and stick it on a smooth wall. Give him a thick felt-tip pen and put him a position where he can hold out his arm and write on the sheet. Stand behind him and use your index finger to write that letter, very large on his back. Tell him, "That's a b". Get him to repeat it, and write it on the paper. Teach only one letter at a time until it's correct.

How it helps your child to learn
This method creates 'muscle memory' for letters. (You can also 'write' on the back of his hand.)

Special tip
Do each letter a second time, naming the strokes. "b says brr. First, down for the stick and round for the ball". Repeat if needed.

And another thing!
Some children may have poor hand-eye coordination, and this method helps them as much as those who may visually confuse letters.

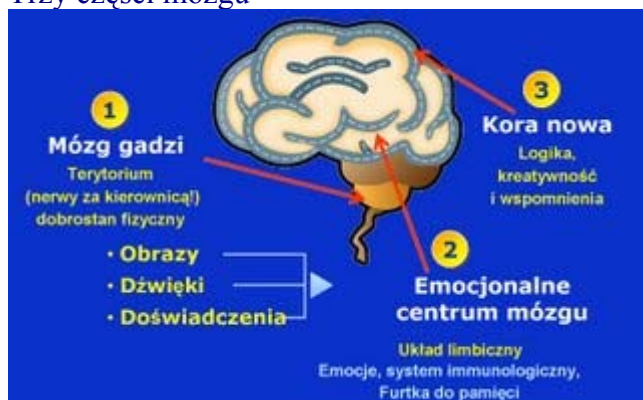
Książkowa wiedza szkolna szybko dezaktualizuje się.
Zdobyte umiejętności przydają się przez całe życie.
Główna myśl:



Cykl Przyspieszonego Uczenia Się



Moc pewności siebie Trzy części mózgu



Stan umysłu ZAWSZE ma wpływ na efektywność uczenia się.



Jak stworzyć optymalne warunki dla procesu uczenia się?
wyjaśnij uczniom, jak działa ich mózg,
ucz strategii skutecznego uczenia się,
zachęcaj do tworzenia portfolio własnych najlepszych osiągnięć,
pochwal za włożony wkład,
prezentuj przykłady dobrych prac,

zachęcaj do samooceny.
Niski stres – klasa pełna energii
Tablica biograficzna.
Muzyka.
Światła drogowe.
Relaksacja.
1-minutowe ostrzeżenie.

Stwórz Mapę Myśli, pokazującą, co już wiesz (lub jej zarys). Na jakie pytania będziesz dalej szukać odpowiedzi?

Początkowa mapa myśli



Hasła kluczowe? Przybij piątkę!!!

Przykłady uczenia się dzięki wykorzystaniu emocji:

Podjazdy dla niepełnosprawnych.

Ogrzewanie atomów.

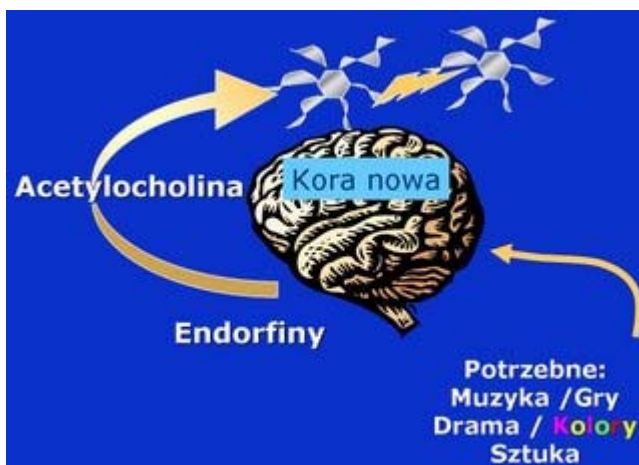
Co jeszcze pomaga w utrzymaniu koncentracji?

Wymień pięć pytań, na które uczniowie będą mogli znaleźć odpowiedzi w trakcie danej lekcji.

Przedstaw trzy główne konkluzje.

Słuchając, będą ukierunkowani na szukanie faktów i znaczeń.

Niezwykły ludzki mózg

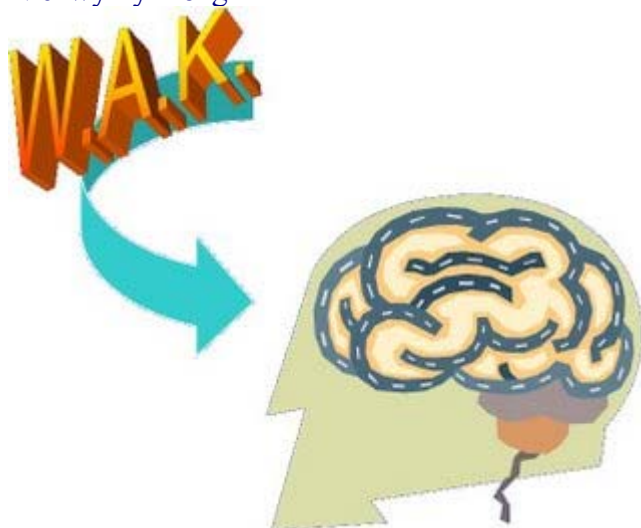


Zabawa w klasie to nie wartość dodana

tylko konieczność !

Poznaj fakty

Niezwykły mózg



Wszystkie informacje docierają do mózgu za pośrednictwem zmysłów. Albo widzimy je, albo słyszymy, albo fizycznie ich doświadczamy. Mimo że 60% mózgu poświęcone jest przetwarzaniu wrażeń wzrokowych, wszyscy ludzie mają własne preferencje w zakresie kanałów zmysłowych.

Modalności uczenia się:

Wzrok 60% - 36 000 obrazów na minutę.

Słuch – uczniowie mogą myśleć o wiele szybciej, niż nauczyciel do nich mówi!

Wrażenia fizyczne – odczucia ciała, nawodnienie, temperatura, ruch.

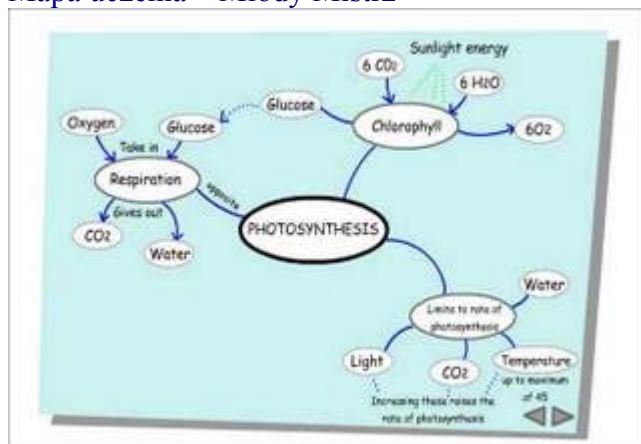
Modalności uczenia się

V Kolory, pomoce wzrokowe, diagramy, organizatory wzrokowe, drama

A Ukierunkuj ich myślenie – praca w parach

P Daj możliwość doświadczenia, wykorzystaj grę, utwórz model- tides

Mapa uczenia – Młody Mistrz



Porównaj / dostrzeż różnice

Szukanie znaczenia



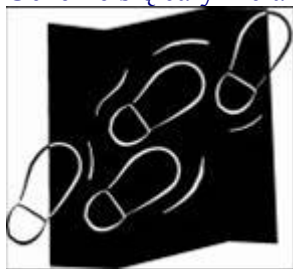
Organizery wizualne:

pomagają uczniom dostrzec przyrost wiedzy i umiejętności,
bazują na tym, co uczniowie wnoszą już na początku cyklu uczenia,
są mapą, pozwalającą zorientować się, co jeszcze muszą zrozumieć,
sprawdzają się w pomaganiu uczniom o słabszych osiągnięciach,
one study 75% of teachers auditory – 75% students visual!

Praca w parach:

opowiedz drugiej osobie z pary o 3. rzeczach, których nauczyłeś się w ciągu
ostatnich 15 minut,
opowiedz jej, który element uważasz za najważniejszy,
zadaj jej pytanie (na które znasz odpowiedź!),
stwórz „fiszkę” z zapisem najważniejszych elementów i porównaj ją z wyborem
kolegi z par

Uczenie się całym ciałem:



Zamiast toru przeszkód, stwórz sekwencję kroków!

Uczenie mozaikowe.

Dwa mózgi?



(Nie)dopasowanie?

75% nauczycieli to osoby lewopółkulowe, analityczne, chronologiczne.

70% uczniów – wręcz przeciwnie!

Zastanów się, dokąd to prowadzi (!)



Start!

Wielorakie inteligencje.



Badania Howarda Gardnera – profesora pedagogiki na Harvard University
Zwiększenie szans na skuteczne uczenie.

Nie chodzi o to, czy jesteś, lecz jak jesteś inteligentny!

Stąd wywodzi się indywidualny styl uczenia?

Struktura lekcji z wykorzystaniem teorii wielorakiej inteligencji.

Stwórz cykl działań / zadań / aktywności, które będą „ćwiczyć” materiał na więcej niż jeden sposób.

Przykłady wykorzystania wielorakich inteligencji:

uczenie mozaikowe,

sortowanie,

rap

film dokumentalny TV,

karty „przyczyna i skutek” (na podłodze),

podsumowanie w 5 słowach – kluczach,

plakat,

reklama (np. wybranego pierwiastka z układu okresowego),

symulacje (np. rozprzestrzeniania się wirusa HIV, ogrzewania atomów)

Wieloraka inteligencja – „wyzwanie”

Na półce stoją 4 tomy encyklopedii – każda ma grubość 100 mm.

Każda okładka ma grubość 5 mm.

Mól książkowy zaczyna zjadać pierwszą stronę pierwszego tomu i „wyjada” tunel aż do ostatniej strony tomu czwartego.

Ile milimetrów zjadł mól??



Teraz pamięć!

To, co na początku. To, co na końcu. To, co wizualizowane.

MASTER IT faster

Trigger the Memory

If you study for a long period, there is only one beginning and one end - so your attention drops and you remember less.

But if you divide that one long period up into 3 short ones, you have 3 beginnings and 3 endings. So you remember more. Simple!

100% 100%
Choice of result

beginning middle end

A session with 3 breaks

Developing a super memory

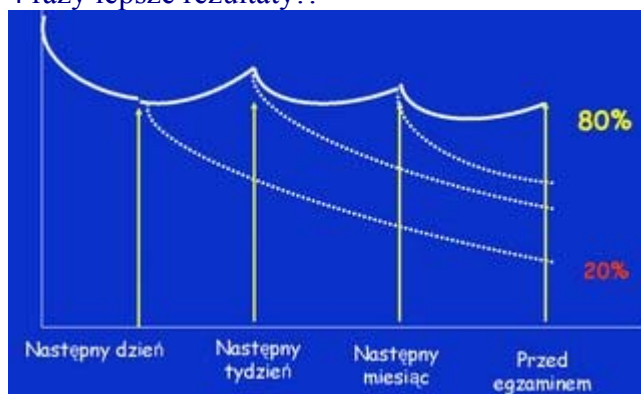
Re-creating your notes from memory works because you can immediately see what you may have left out. And you can spend extra time on the missing bits.

original duplicate

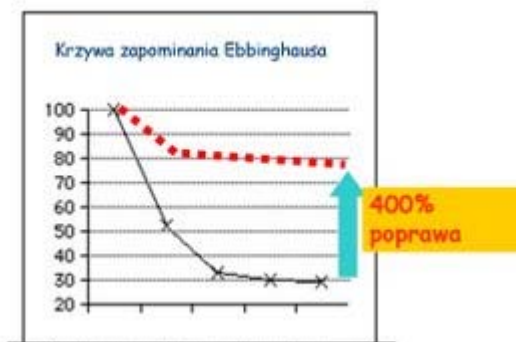
Re-do your learning map - or bullet points - until they are exactly the same as the original and then you'll know that you've really got it!

To zapamiętujemy najlepiej
Podziel sesję na 20-,30- minutowe „kawałki”.

4 razy lepsze rezultaty!?



Rozwiązanie dla pamięci



Zapamiętujemy...

10% tego, co czytamy,
20% tego, co słyszymy,
30% tego, co widzimy,
70% tego, co mówimy,
90% tego, co widzimy, słyszymy i robimy jednocześnie.
Elkwall and Shanker

Rzecz w tym, aby udowodnić (sprawdź swoją wiedzę)

Mierzenie wyników

Więcej wysiłku wymaga zadanie pytania niż udzielenie na nie odpowiedzi – a więc?

Pozwól, aby uczniowie sami sprawdzili swoje testy!

Pozwól, aby samodzielnie ocenili jakość swej pracy!

Zachęcanie do samodzielnego oceniania własnej wiedzy:

ocenianie własnych prac.

bank pytań – pytania i odpowiedzi w parach (stwórz 10 pytań – wymień je z kolegą i oceń). tworzenie testu klasowego przez uczniów.

Zastanów się

Krok do tyłu – przemyśl to:

sesje podsumowujące,

co poszło dobrze?

co mogło pójść lepiej?

w co następnym razem powinienem włożyć więcej pracy?

Jak możesz poprawić sposób, w jaki się uczysz?



Uczenie zgodne z funkcjonowaniem mózgu

Upewnij się, że sposób, w jaki nauczasz, jest zgodny ze sposobem, w jaki mózg się uczy!

Młody Mistrz - ściągawka

M - Moc pewności siebie - najważniejsze jest nastawienie!

I - I... poznaj fakty. VAK!

S - Start! – Stosuj wiele technik, aby zapoznać się z tematem.

T - Teraz pamięć - strategia powtórek.

R - Rzecz w tym, aby uczniowie mogli wykazać się wiedzą.

Z - Zastanów się, jakich jeszcze metod i technik uczenia się mogą nauczyć swoich uczniów?

Sprawia, że uczenie się staje się zrozumiałym, przejrzystym procesem. Zwykle - niestety - nim nie jest!

Pozwala stworzyć model, w którym nauczyciel i uczeń mają wspólną platformę do współpracy.

Stwarza możliwość tworzenia planów lekcji przyjaznych dla ucznia.

Pokazuje, że uczenia się można się NAUCZYĆ.

Podsumowanie projektu Uczyć Uczenia Się

3-letnie badania w 50. szkołach. Wyniki:

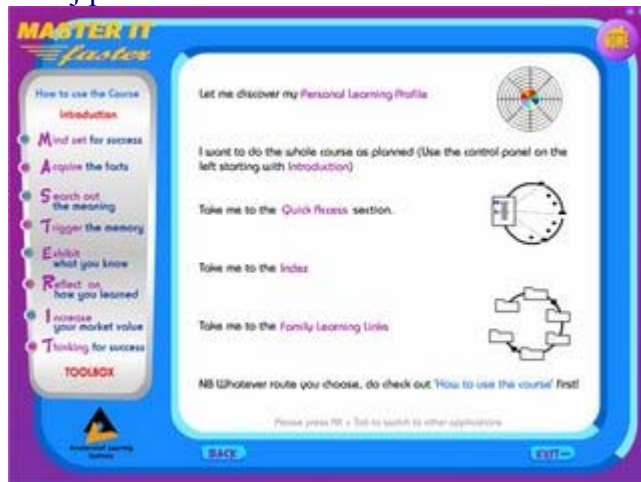
ogólna poprawa standardów,

zwiększona motywacja i pewność siebie uczniów,

zwiększona motywacja nauczycieli oraz ich morale,

zredukowana liczba uczniów niespełniających kryteriów,

mniej problemów z zachowaniem – zwłaszcza w przypadku chłopców.





Więcej uczenia powinno przebiegać w kierunku: z dołu do góry, ...a mniej: z góry na dół!

Uczenie oddolne

Pytanie:

W jaki sposób moglibyśmy uczynić ten temat prostszym do zapamiętania, wykorzystując przynajmniej 5 rodzajów inteligencji?

Najlepiej uczymy się, ucząc innych!

Dziękuję i życzę sukcesów. Colin Rose

Kasia Lotkowska

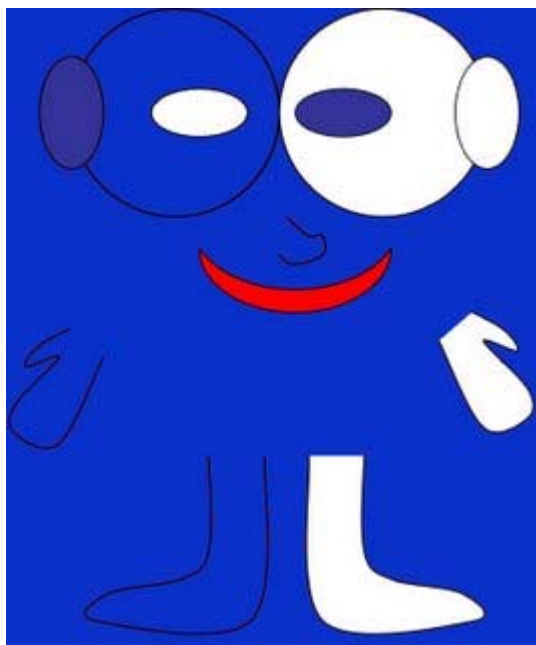
Portret ucznia

Jaki potencjał tkwi w dziecku?



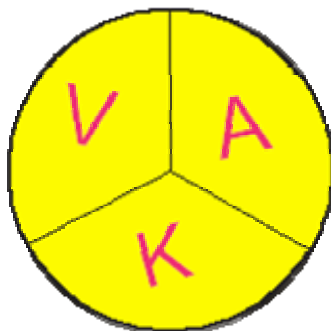
Radość, Przyjemność, Satysfakcja

Profil dominacji



Style uczenia się

- Stosowanie metod pracy adekwatnych do stylów uczenia się.
- Wzmacnianie mocnych stron dziecka.



- Nie widzę poprawy, Marysia ciągle kręci się na lekcji
- słyszymy słowa wypowiedziane przez nauczyciela podczas zebrania z rodzicami. Tymczasem dziewczynka, jak wielu innych uczniów, ma profil kinestetyczny i w związku z tym musi zaspokoić dużą potrzebę ruchu.

Jak odkryć, z jakim dzieckiem mamy do czynienia i jak z nim pracować?

Inteligencje wielorakie



MUZYKA, RYTM, EKSPRESJA PLASTYCZNA - w czym pomagają uczniowi ?

- stymulują zdolności, rozwijają zainteresowania i pasje,
- angażują emocje do podjęcia wysiłku,
- powodują wzrost motywacji do dalszej pracy,
- stwarzają szansę na odtworzenie wcześniej zdobytych informacji.



Ruch całego ciała według określonych procedur, norm i zasad

Korzyści:

- rozwój dużej i małej motoryki,
- poczucie ciała w przestrzeni – kierunki,
- praca według określonych reguł - wprowadzenie do przestrzegania ustalonych zasad,
- koncentracja, skupienie, logiczne myślenie w czasie wykonywania ćwiczeń,
- tworzenie wiązań neuronowych w mózgu, pozwalający na szybszy przepływ informacji,
- wspomaganie rozwoju obu półkul mózgowych.



„Ruch zakotwicza myśli” - Carla Hannaford

Metody uczenia się

Metody pracy muszą być dostosowane do portretu danej osoby lub klasy.

Wprowadzenie piłek terapeutycznych zamiast krzesełek na pierwszym etapie kształcenia:

- zaspokajanie potrzeby ruchu, gdy dziecko tego potrzebuje,
- ułatwia koncentrację, pomaga skupić się nad zadaniem,
- utrzymuje prawidłową postawę ciała.

Aktywna współpraca z rodzicami

Zadbanie o dobre relacje z rodzicami przez:

- przestrzeganie zasad:

- partnerstwa (równe prawa i obowiązki),
- wielostronnego przepływu informacji,
- jedności oddziaływań,
- motywowania.

- systematyczną organizację przemyślanych spotkań.



Praca w grupach metodą projektu

- Dzieci mają szansę na:

- nawiązanie kontaktów z rówieśnikami,
- negocjowanie wspólnie podjętych decyzji,
- kształtowanie umiejętności pójścia na kompromis,
- bogacenie słownictwa,
- pracę nad interesującym je tematem,
- zdobywanie poczucia własnej wartości, bezpieczeństwa i przynależności,
- wymianę doświadczeń.



System wzmocnień

- system oceny zachowania,
- wypracowanie i podpisywanie kontraktu,
- świadomość konsekwencji zachowań,
- pozytywny język w komunikacji,
- karty doładowań.

Nauka na każdym etapie kojarzy się z przyjemnością, mile spędzonym czasem i radością.

Thomas Edison powiedział: „Nie przepracowałem ani jednego dnia w życiu. Wszystko, co

robiłem, to była przyjemność.”

- Proszę Pani, Pani to ma fajną pracę, cały czas bawi się Pani z nami!

- Jak to? Kto was nauczył czytać, pisać, liczyć?

- Jak to kto? My sami!



Życzę Państwu takich rozwiązań dydaktycznych, które pozwolą dzieciom czynnie i z radością współtworzyć proces nauki oraz uczynią pracę w szkole fascynującą przygo-

Grażyna Czetwertyńska

Uczniowie zdolni Szkoły z klasą



Kreatywność
i innowacje
Europejski Rok 2009

Kształtowanie motywacji uczniów zdolnych w programach akcji społecznej *Szkoła z klasą*¹

Dla chętnych i ambitnych

„Szkoła z klasą” była akcją, która w całości zbudowana była na zaufaniu i przekonaniu, że znaczenie motywacji wewnętrznej uczniów i nauczycieli dla procesu uczenia się nauczania jest o wiele większe, niż się zdaje. Zarządzający systemem oświaty rzadko doceniają tę motywację i rzadko ją w zarządzaniu wykorzystują. I tak jak założono w programie, że nauczyciele dla własnej satysfakcji i z wewnętrznego przekonania będą gotowi do poprawienia jakości pracy szkoły, tak nauczyciele byli w programie zachęceni do rozbudzania motywacji uczniów, motywowanie nie tylko przez oceny i nagrody, ale przez odkrywanie pasji i zainteresowań uczniów i stwarzanie warunków do ich rozwijania.

W rozpoczętej w 2002 r. akcji społecznej „Szkoła z klasą” oraz w programach tę akcję kontynuujących uczestniczyło w różnym zakresie

¹ Opracowanie na podstawie raportu z projektu badawczego realizowanego ze środków na projekty badawcze Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego: Grażyna Czetwertyńska, Akcja Społeczna *Szkoła z klasą*, jako strategia zmiany polskiej szkoły, Warszawa 2009, publikacja w przygotowaniu. Projekt wyróżniony patronatem Europejskiego Roku Kreatywności i Innowacji.

prawie 8 tysięcy polskich szkół. Ponad jedna czwarta polskich szkół podstawowych, ponad jedna piąta gimnazjalnych. Szkół, które bez przymusu, zainspirowane przede wszystkim informacją w „Gazecie Wyborczej”, spróbowały polepszyć własną działalność. Trud poszczególnych szkół i ich zespołów nauczycielskich poza satysfakcją i dyplomem nie był w inny sposób wynagradzany.

Szkoły i pracujący w nich nauczyciele dobrowolnie chcieli sprawdzić się, porównać z innymi, zrealizować zadania o różnorodnym charakterze, zawiesić na stronie internetowej informacje o sobie i poszczególnych podjętych przez uczniów i nauczycieli działaniach.

Sześć kierunków „Szkoły z klasą” zostało przedstawionych jako swoiste standardy pracy szkoły i jednocześnie podstawa do opracowania strategii koniecznych zmian szkoły polskiej XXI wieku.

Na materiały akcji składa się 6 tysięcy wizytówek szkół, ponad 36 tysięcy szkolnych sprawozdań z realizacji zadań akcji, ponad 5 tysięcy scenariuszy lekcji nauczycieli z klasą, ponad 15 tysięcy opisów projektów edukacyjnych, 14 tysięcy prezentacji strategii nauczycieli uczących czytania ze zrozumieniem, myślenia i działania, 5,5 tysiąca blogów uczniowskich w programie „Uczeń z klasą”, dziesiątki tysięcy recenzji i komentarzy, tysiące materiałów pomocniczych dla nauczycieli. Aby poszukać odpowiedzi na pytanie, jaki obraz szkoły wyłania się z tych dokumentów i na ile podpowiedzi oraz instrukcje organizatorów pomogły we wprowadzaniu pozytywnych zmian w polskich szkołach, metodą losowania wyłoniono prawie 400 szkół biorących udział w akcji i dokonano wielu szczegółowych analiz materiałów opracowanych przez te szkoły.

Trudno powiedzieć, że szkoły w akcji są to szkoły najlepsze, ale na pewno takie, w których albo dyrekcja, albo grono pedagogiczne ma ambicje wyróżniania się wśród innych.

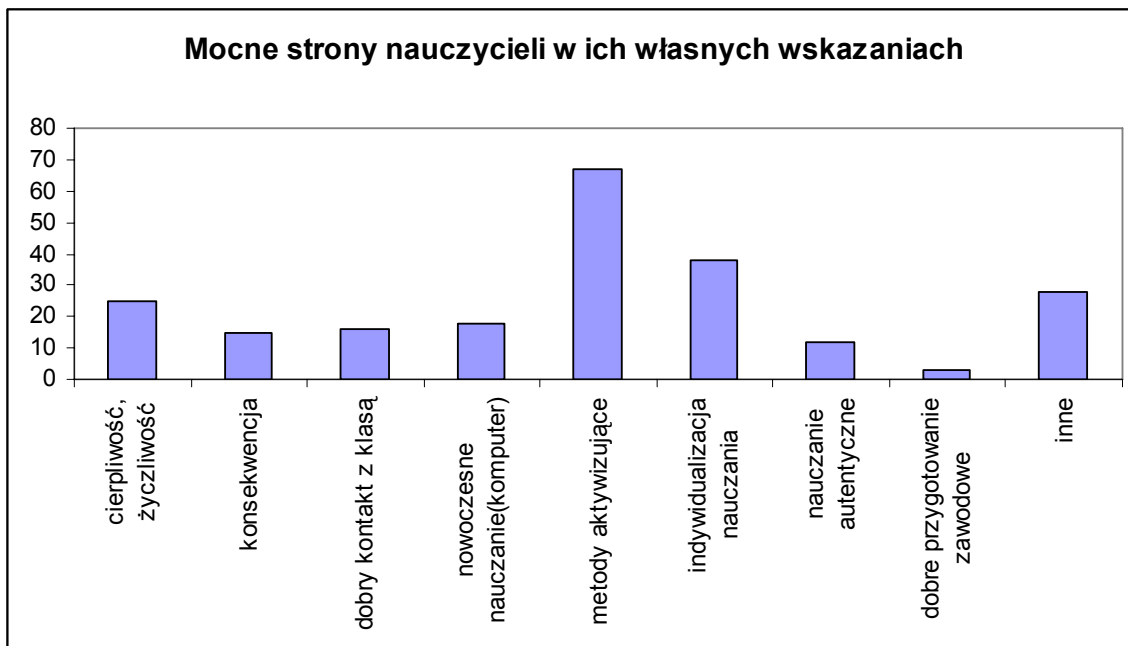
Wśród zadań akcji było między innymi takie:

Dobrze wyjaśniamy, ciekawie uczymy

W tym zadaniu zaproponowano nauczycielom podjęcie dyskusji „Jak uczyć lepiej”, do której nauczyciele mieli przygotować się, analizując swoje mocne strony („mam dobry kontakt z klasą”, „jasno tłumaczę nawet trudne pojęcia”) i słabsze strony („czasem nie mieszczę się w czasie z materiałem”, „nie lubię oceniać”). Rada pedagogiczna miała omówić wyniki ankiety „Jaka jest nasza szkoła”. Po dyskusji zadaniem nauczycieli było zastanowienie się, jak poprawić sposób wprowadzania nowego materiału, tak by odwoływać się do posiadanych już przez uczniów wiadomości i umiejętności, by ułatwić zrozumienie, a nie tylko zapamiętanie materiału, by naprawdę zaciekać uczniów. Jednym z najważniejszych elementów było poszukiwanie sposobów pracy z uczniami zdolnymi, którzy powinni możliwie najlepiej wykorzystywać swój potencjał. Nauczyciele wymieniali się pomysłami metodycznymi, dzielili własnymi rozwiązaniami dydaktycznymi i programowymi. Tworzyli zespoły (pary) współpracujące w doskonaleniu pracy na zajęciach (wymiana doświadczeń, wzajemne odwiedziny na lekcjach, czasem wspólne poprowadzenie lekcji).

To zadanie okazało się jednym z najtrudniejszych w programie. Nauczyciele zdawali zbiorowy egzamin z metodyki nauczania i profesjonalnej dojrzałości. Musieli określić własne mocne i słabe strony. Szczera samoocena i zwłaszcza jej upublicznienie nie jest łatwym zadaniem. Nauczyciele najchętniej chwalili się umiejętnością stosowania metod aktywizujących i indywidualizacji nauczania. Obie najczęściej wymieniane specjalności nauczycieli nie są jednak mocno udokumentowane w postaci opisów realizowanych przez nich zadań, także w innych częściach programu. Repertuar stosowanych przez większość nauczycieli metod aktywizujących jest dosyć wąski, a indywidualizacja nauczania występuje sporadycznie. Indywidualne podejście do ucznia, jedyna szansa na skuteczną pracę zwłaszcza z najzdolniejszymi i także tymi, którzy mają trudności w uczeniu się, częściej pojawiało się jako hasło, rzadziej jako realne i sprawdzone

pomysły na działania. Na szczęście ogromny zasób materiałów akcji pozwala wyłonić wiele ciekawych propozycji.



Spośród 222 wypowiadających się nauczycieli 38 wskazało jako swoją mocną stronę właśnie indywidualizację nauczania.

Druga część zadania dotyczyła rozpoznawania indywidualnych zainteresowań uczniów i stwarzania im możliwości ich rozwijania. Ponad 80 % szkół badało zainteresowania uczniów za pośrednictwem różnego rodzaju ankiet. Nieco rzadziej zbierano informacje podczas rozmów z uczniami i dyskusji w czasie godzin wychowawczych. Były też ankiety rozprowadzane wśród rodziców i rozmowy z rodzicami, zwłaszcza w przypadku młodszych uczniów. Organizowano plebiscyty na najciekawsze i najbardziej popularne zajęcia pozalekcyjne, badano frekwencję na zajęciach do wyboru. Na podstawie uzyskanych danych w miarę możliwości modyfikowano szkolną ofertę, aby najlepiej dopasować ją do potrzeb uczniów.

Jedna trzecia badanych szkół przyznała się, że wcale nie współpracuje z rodzicami w rozpoznawaniu i rozwijaniu zdolności i zainteresowań dzieci.

W pozostałych dwóch trzecich współpraca też często ogranicza się jedynie do zbierania informacji o gotowości wysyłania dziecka na zajęcia pozalekcyjne.

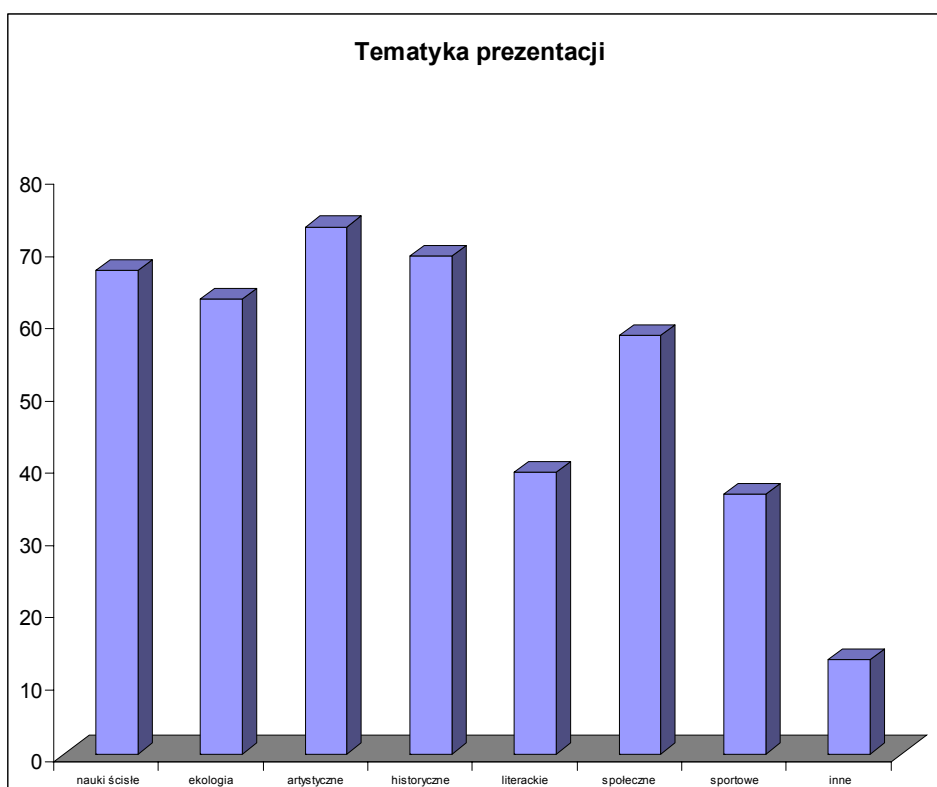
Na pytanie, jak szkoła pracuje z uczniami o szerokich zainteresowaniach i tymi uzdolnionymi w różnych dziedzinach, nauczyciele odpowiedzieli pokazując przykłady od typowych (przygotowywanie albumów, referatów i prezentacji dla kolegów, udział w szkolnych uroczystościach, wystawach, zawodach) po dosyć oryginalne pomysły, jak dokumentowanie indywidualnych osiągnięć wszystkich uczniów w dziecięcych portfolio. „Znajdują się tam opracowania komputerowe, prace literackie, zdjęcia, mini projekty, prace plastyczne, graficzne, swobodne teksty i własne wiersze. Cyklicznie dokonują prezentacji własnych projektów na różnych zajęciach edukacyjnych, w wybrany przez siebie sposób. Portfolia są również *wypożyczane* od uczniów przez nauczycieli i wykorzystywane jako pomoc dydaktyczna”.

Festiwal nauki

Jednym z najbardziej popularnych zadań, nieźle wykonanym przez szkoły, był festiwal nauki, często połączony ze świętem szkoły. Szkoła miała zorganizować festiwal nauki pod hasłem „Zrozumieć świat”. Nauczyciele większości przedmiotów mieli pomóc uczniom zaprezentować osiągnięcia nauki (np. Czego jeszcze nie wiemy o wszechświecie?, Klonowanie - dobre czy złe). Uczniom stworzono okazję do pochwalenia się wykonanymi przez siebie miniprojektami badawczymi (na przykład Park miejski przy ul. Słowackiego jako ekosystem) lub przygotować spektakle edukacyjne, na przykład o tematyce historycznej (Wyprawy Krzysztofa Kolumba). Było to jedno z tych zadań, w których najważniejsze było odwołanie się do talentów, pomysłowości i aktywności uczniów. Festiwal miał być połączeniem

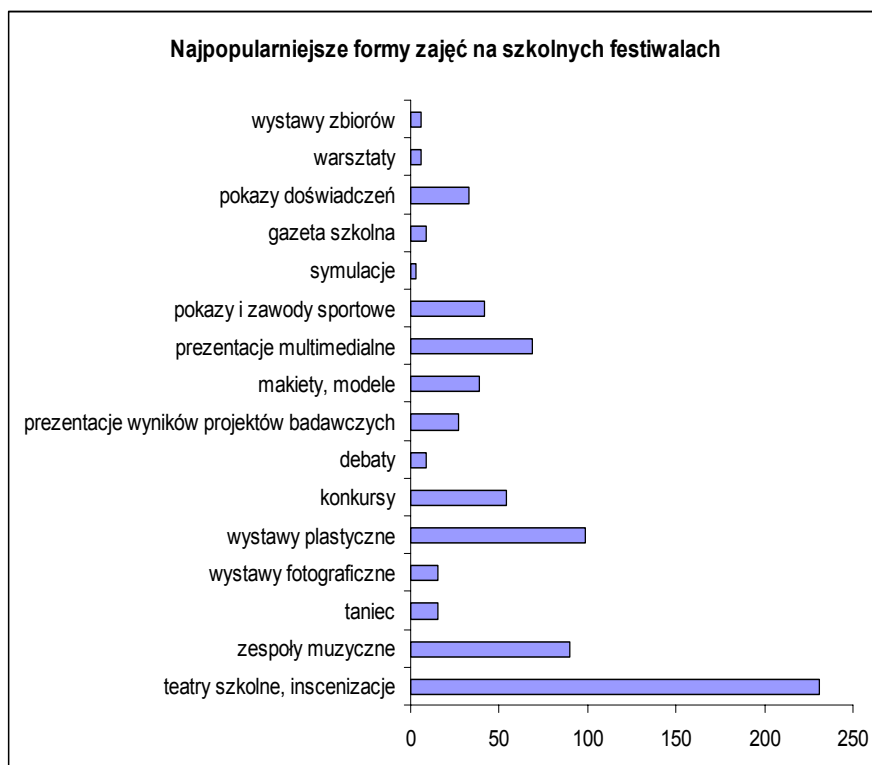
prawdziwej edukacji i dobrej zabawy. Rzeczywiście pomysłowość uczniów i nauczycieli sprawiła, że wśród wylosowanych do analizy sprawozdań trudno znaleźć podobne do siebie opisy. Tematyka jest bardzo różnorodna. Do prezentacji osiągnięć uczniów włączyli się nauczyciele wszystkich przedmiotów, a dla uczniów festiwale stały się szansą na pokazanie bardzo różnych uzdolnień. Szkoła zwykle organizowała

z



owe w kilku różnych formach.

Szkolne festiwale nauki najczęściej stały się okazją do działania dla uczniów o uzdolnieniach artystycznych, ale, jak widać z powyższego wykresu, były także okazją do prezentacji innych talentów.



Przewaga inscenizacji teatrów szkolnych nad innymi formami zajęć festiwalowych jest bardzo duża. Niestety, na podstawie danych z badania nie da się stwierdzić, czy uczniowie sami decydowali o wyborze form działania, czy też była to przede wszystkim decyzja nauczycieli. Niekiedy w swoich relacjach szkoły podkreślały autonomiczność uczniowskich decyzji, czasem jednak nie było na ten temat żadnej wzmianki.

Festiwal w ramach akcji zorganizowało 2671 szkół, czyli prawie połowa biorących w niej udział. W wielu przypadkach wszedł on na trwałe do kalendarza szkolnego, społeczność szkolna uznała jego znaczenie dla prezentacji działań szkoły, zwłaszcza pracy indywidualnej z uczniami o szczególnych uzdolnieniach.

Uczeń bada świat

W innym zadaniu akcji w ramach zajęć lekcyjnych i pozalekcyjnych uczniowie pod opieką nauczyciela realizowali (indywidualnie lub zespołowo) projekty uczniowskie, wymagające

zastosowania myślenia i postępowania naukowego. Uczyli się formułowania pytań i hipotez, sprawdzania ich poprzez samodzielne poszukiwanie informacji, przeprowadzania obserwacji i eksperymentów.

Projekty realizowane w szkołach dotyczyły bardzo różnorodnej tematyki, uczniowie zgłaszali się do pracy w projektach dobrowolnie.

Oto tytuły przykładowych badań

w dziedzinie nauk przyrodniczych:

„Ogrzewanie mieszkań poprzez spalanie węgla kamiennego a czystość powietrza

w naszej miejscowości”

„Czy wszystkie produkty i ich opakowania potrzebne w każdym gospodarstwie domowym są przyjazne środowisku?”

„Czy zarzucą nas śmieci?”

„Powietrze - bezcenny gaz”

„Badamy wybrane składniki pogody w Gnaszynie”

„Badanie środowiska glebowego na terenie gminy Malanów”

„Bęc jabłkiem w głowę” – Laboratorium w kuchni”

„Co kamieniczki opowiadają o Warszawiakach?”

„Co poznańskie zabytki mówią o dawnych mieszkańcach naszego miasta”

„Czy rośliny lepiej rosną, gdy się do nich mówi?”

„Czystość wód w Przybyszówce”

„Jakie zagrożenia dla środowiska stanowią odpady, jak je przetwarzać, jak unikać odpadów, lub zmniejszyć ich ilość?”

„Ocena stanu jakości wód na podstawie wskaźników fizyko-chemicznych według programu ochrony rzek GREEN”

„Problem odpadów komunalnych w Rudzie Śląskiej – rezygnacja ze złych zachowań

i przyzwyczajień”

„Przedsiębiorczość i życie w Układzie Słonecznym”

„Symetria w przyrodzie, architekturze i sztuce”

„Badanie wody Wisły zwanej Starą lub Martwą Wisłą”

„Wpływ światła na rozwój fasoli”

„Dlaczego mrówka rudnica jest pod ochroną?”

„Ocena jakości środowiska wodnego południowo-zachodniej części gminy Kórnik, ze szczególnym uwzględnieniem wód jezior oraz rzek i cieków dopływających do nich”

„Znaczenie rolnictwa w gospodarce narodowej: rolnik potęgą jest i basta”

„Wpływ soli kuchennej na organizmy”

„Zawiazywanie nasion u poziomki wysokiej w krzyżówce międzygatunkowej”

„Czy świat to globalna wioska? Rola komputerów w życiu człowieka”
Z grupy przedmiotów humanistycznych uczniowie realizowali takie, na przykład, projekty:

„Produkcja reklamy”

„Rozpal niepokój o Ziemię”

„Czego oczekują dzieci od nowego Parlamentu i Rządu?”

„Jak występowanie złóż rudy żelaza wpłynęło na rozwój naszej miejscowości?”

„Monografia o drzewie”

„Piszę historię swojej rodziny, poszukuję swoich korzeni”

„Skąd się bierze uśmiech?”

„Udział wiernych w niedzielnej Eucharystii w parafii św. Mikołaja w Przybyszówce”

„Znajomość języków obcych wśród młodzieży i dorosłych; Polacy o sobie samych i reszcie Europy”

„Jaki system polityczno-społeczny jest najbardziej sprawiedliwy?”

„Jakie elementy kultury średniowiecznej przetrwały do naszych czasów?”

„Porównywanie architektury Cmentarza Zasłużonych Wielkopolan ze współczesnymi nekropoliami, a także dotarcie do informacji na temat artystów, których prace (rzeźby nagrobkowe) można znaleźć na cmentarzu”

„Korupcji mówimy STOP”

„Meine Familie - mein Stammbaum” (Moja rodzina - drzewo genealogiczne)

„Nazwy firm w Skarżysku-Kamiennej”

„Wielokulturowość naszej miejscowości”

Pomimo tego, że zdecydowana większość szkół zadeklarowała jako swoją specjalność nauki humanistyczne i nauczanie języków, zdecydowanie łatwiej było szkołom opracować i przeprowadzić projekty z dziedziny nauk przyrodniczych. Te projekty są dużo lepiej opisane. Chociaż organizatorzy nalegali na zrealizowanie badań z obu obszarów, były szkoły, który podjęły wyłącznie zadania z dziedzin przyrodniczych. Bardzo dużo projektów dotyczyło ochrony środowiska, czystości wody i powietrza, gospodarowania odpadami i klimatu. Nauczyciele przedmiotów przyrodniczych, jak się wydaje, lepiej rozumieją ideę pracy metodą projektu. W naukach humanistycznych przeważały projekty historyczne czy poszukiwanie śladów przeszłości.

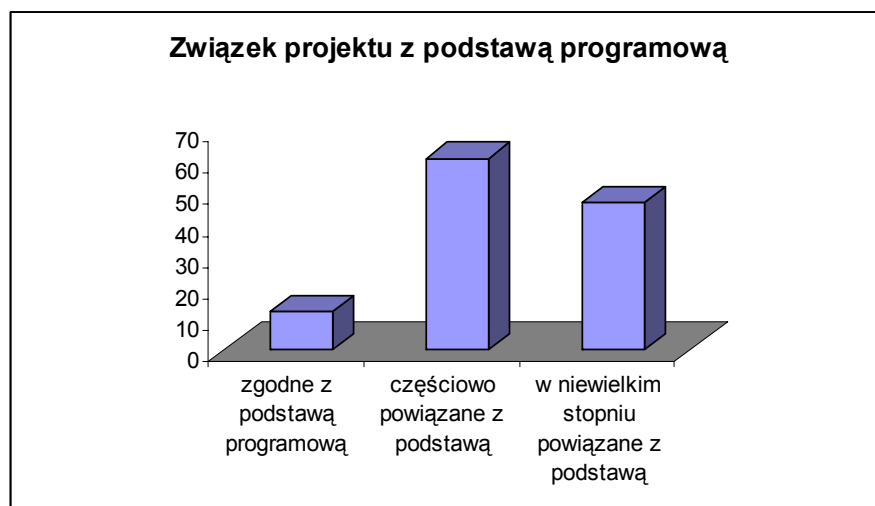
Uczniowie z klasą

W tym programie całkowicie postawiono na wewnętrzne motywacje uczniów, ponieważ niemal całkowicie powierzono im inicjatywę. To oni mieli podjąć decyzję o przystąpieniu do programu, zorganizować się do pracy, przygotować własną stronę internetową do prowadzenia bloga. Otrzymali w internecie szczegółowe instrukcje pokazujące, jak krok po kroku działać w programie. Pracowali wprawdzie pod patronatem szkoły, ale „po godzinach”, bez stopni, konkursów i olimpijskich wyróżnień. Byli zachęceni do łączenia się w zespoły o podobnych zainteresowaniach, ale mogli też działać w pojedynkę:

„Projekt możesz realizować sam lub w grupie. Wiesz, jak trudno działać samemu. Pomyśl, kto mógłby chcieć zrobić projekt. Znasz swoich kolegów i koleżanki - wiesz, jakie mają zainteresowania, umiejętności i talenty. Zaprosz ich do współpracy. Spotkajcie się wspólnie i zastanówcie, co chcielibyście robić, czego mógłby dotyczyć wasz projekt. Zapiszcie

Wasze pomysły, przedyskutujcie je i wybierzcie najlepsze. Jeśli nie znajdziesz grupy o podobnych zainteresowaniach, nie lubisz chodzić wytyczonym szlakiem, masz zainteresowania z dziedziny, o której wielu nic nie wie, możesz się zgłosić do programu i realizować projekt jednoosobowy. Spróbuj wymyślić własny projekt”².

Tematyka projektów zasadniczo wykraczała poza obowiązkowe programy i treści prezentowane na lekcjach. Poniższy wykres pokazuje, jak niewiele spośród 130 przeanalizowanych blogów uczniowskich i projektów w nich opisywanych można wprost powiązać z programem szkoły.



Uczniowie w ramach tego programu mieli niezwykle szansę pokazania swoich osiągnięć ogromnej liczbie czytelników. Ich blogi odwiedzało i komentowało tysiące innych osób, wzajemnie recenzowali swoje pomysły i weryfikowali spostrzeżenia. Publikowali blogi w trzech kategoriach: *Jestem twórcą*, *Badam świat*, *Pomagam innym*. Nauczyciele komentujący blogi byli zdziwieni, jak liczne umiejętności, niełatwe do zaobserwowania w rutynowych działaniach szkoły, mogły się w ten sposób ujawnić.

² www.szkolazklasa.pl/uczniowie

Łącznie w akcji wzięło udział 9510 uczniów, 3858 uczniów w kategorii *Jestem Twórcą*, 3589 uczniów w kategorii *Badam świat*, 2063 uczniów w kategorii *Pomagam innym*.

Tematyka blogów była różna. Oto kilka przykładów:

Gimnazjaliści z Białegostoku: Anna, Agnieszka, Michał, Joanna i Adrian zaprezentowali dziewięć doświadczeń, na podstawie których można wykryć obecność pewnych substancji oraz rozpoznać ich wpływ na środowisko. Uczniowscy badacze imitowali kwaśne deszcze, sprawdzali właściwości pochłaniania przez różnego typu podłoża. Mierzyli odczyn chemiczny gleby, wykrywali obecność azotanów czy jonów ołowiu. Opisali wszystkie swoje doświadczenia w blogu „Badamy stan środowiska naszej okolicy i wpływ niektórych substancji na środowisko”.

Uczniowie szkoły podstawowej w Gnieźnie: Kornel, Przemek, Hubert, Krzysztof i Mikołaj poznawali historię dzięki monetom. Każda z nich ma swoją historię. Opisali denar Bolesława I Chrobrego, denar krzyżowy, denar królewski Bolesława II Śmiałego, denar Władysława Hermana i wiele innych. Ich blog nosi tytuł „Monety pierwszych Piastów - Money corporation”. Przedstawili w nim, między innymi, czym płacono w latach zaborów, jakie waluty były w obiegu podczas II wojny światowej, pokazali próby fałszerstwa i skuteczne metody dbania o swoje kolekcje.

Uczniowie liceum napisali scenariusz sztuki „Szukam przyjaciela” oparty na motywach powieści „Mały książę”. Samodzielnie przygotowali kostiumy i scenografię. Przedstawienie sfilmowali i umieścili na serwerze YouTube, co zapewniło mu szerszą widownię.

Ciekawość najlepszą motywacją

Kiedy ma się kilkanaście lat, rzadko udaje się odkryć coś, co jeszcze nie zostało odkryte przez innych, zbadać nigdy niezbadane. Pomimo to

ucząc się odkrywamy świat dla siebie, musimy uwierzyć, że jest niezwykły, a poznawanie jego tajemnic daje prawdziwą satysfakcję.

Takie motto przyświecało uczniom pracującym w programie. A wielki polski filozof Leszek Kołakowski zachęcał uczniów do udziału w programie a nauczycieli

do wykorzystania tej niezwykłej szansy na wyjście naprzeciw zainteresowaniom uczniów, podtrzymywanie ich ciekawości i wzmacnianie motywacji wewnętrznych: „*Ciekawość, jak wiemy, jest tym występkiem, za który prarodzice nasi zostali wygnani z raju. Ta ekspulsja jednak nie pomogła: cokolwiek ludzie potrafili zrobić w kulturze, w nauce, w umiejętnościach technicznych - wszystko jest dziełem ciekawości*”³.

³ www.szkolazklasa.pl/uczniowie

Sylvia Bedyńska, Marta Koć-Januchta

Trudności w uczeniu się – bezradność intelektualna w szkole

Trudności w uczeniu się – bezradność intelektualna w szkole

Kiedy rozum śpi....

Siedzi najczęściej w ostatniej ławce, w nadziei, że nie zostanie zauważony. Odnosi się wrażenie, że opanował umiejętność wtapiania się w ścianę i nie wyróżniania z tłumu. Podczas tłumaczenia nowego tematu grzecznie potakuje i sprawia wrażenie, że wszystko zrozumiał. Jednak, kiedy poprosi się go o odpowiedź na pytanie lub opowiedzenie czegoś własnymi słowami ewidentnie sobie nie radzi. Daje odpowiedzi przypadkowe, często bezsensowne, mówi wszystko, co wie, nawet, gdy nie ma to związku z zadaniem pytaniem, pilnie obserwuje reakcję nauczyciela i przy najmniejszym zmarszczeniu brwi zmienia wypowiedź lub też „strzela” dając odpowiedzi tak nieadekwatne, że nie wiadomo – śmiać się czy płakać...Kto? Uczeń bezradny intelektualnie.



Czasem jesteśmy bezradni

Chyba każdy z nas stanął kiedyś w życiu wobec sytuacji, w której czuł się bezradny. Widząc, że np. ktoś cierpi, a my nie możemy temu zaradzić odczuwamy przygnębienie i zniechęcenie. Po dłuższym czasie nie chcemy już nawet myśleć o przykrej dla nas sytuacji, na którą nie możemy wpłynąć, ani jej zapobiec. Powyższe objawy stanowią emocjonalny (uczucie przykrości, przygnębienia) i motywacyjny (niechęć do dalszego angażowania się w sprawę) aspekt uczucia bezradności. Jeśli jednak uczucie bezradności trwa dłużej, podejmowane przez nas wielokrotne próby zaradzenia jakiejś sytuacji są nieudane, a nasz długotrwały wysiłek nie przynosi rezultatu pojawiają się także zmiany w zakresie funkcjonowania poznawczego. Innymi słowy pogarsza się nasza forma intelektualna. Podobne objawy wykazuje bezradność intelektualna, która rodzi się z długotrwałego a nieefektywnego wysiłku poznawczego, z poczucia braku wpływu na wyniki naszych starań, z nieprzewidywalności sytuacji. Bezradność intelektualna nie wynika z niskiego ilorazu inteligencji, ani złej woli. Rodzi specyficzne objawy, które warto umieć rozpoznawać.

Brak dostępu do danych

Humor zeszytów szkolnych:

Napoleon wjechał uroczyście 27 października do faszystowskiego Berlina.

Uczeń bezradny intelektualnie zdaje się nie mieć dostępu nie tylko do wiedzy z danego przedmiotu, ale nawet do wiedzy zdroworozsądkowej. Często się zdarza, że daje odpowiedzi wewnętrznie sprzeczne lub nawet jawnie bezsensowne. Podpowiedzi nauczyciela, zadawanie pytań pomocniczych, a nawet pytań, w

których jest już zawarta odpowiedź nie pomagają. Uczeń, na pytanie „*Kto napisał sienkiewiczowskich „Krzyżaków”*” odpowie – „*Adam Mickiewicz*”, a widząc, że nauczyciel kręci głową, szybko się poprawi: „*Nie, oczywiście - to był Miłosz*”. Okazuje się jednak, że ten sam uczeń, który daje właśnie takie odpowiedzi na języku polskim może świetnie sobie radzić na matematyce lub fizyce. To właśnie odróżnia ucznia bezradnego intelektualnie od ucznia niezbyt zdolnego - ten drugi ma najczęściej słabe oceny z wielu różnych przedmiotów. Problem nie jest także wyłącznie kwestią motywacji, okazuje się bowiem, że uczniom bezradnym intelektualnie często zależy na dobrych stopniach. Ich problem polega na tym, że utracili umiejętność sprawnego funkcjonowania intelektualnego na niektórych zajęciach i opanowywania wymaganego na nich materiału.



Błąd łączy

Humor zeszytów szkolnych:

Ludwik XVI został skazany dożywotnio na ścięcie. Po raz pierwszy został zgilotynowany w 1792 roku.

Uczeń bezradny „działa”, jak uszkodzony komputer. Nie potrafi zrobić użytku ze zdobytej wiedzy, ani dokonać nawet prostych przekształceń na posiadanych informacjach. „Dane”, którymi dysponuje zdają się leżeć, nieużywane, w jakiejś oddalonej i zamkniętej na głucho szufladce jego mózgu. W związku z tym połączenie faktów z różnych „szufladek”, czyli np. z różnych przedmiotów, przerasta jego możliwości, o wyciąganiu wniosków, czy tworzeniu własnych, oryginalnych hipotez nie wspominając. Gorzej nawet – uczeń z syndromem bezradności intelektualnej źle sobie radzi nawet z prostym, zdawałoby się, zapamiętywaniem prezentowanych mu treści. W tym punkcie bije go na głowę nawet uczeń mniej sprawny intelektualnie, ponieważ u tego ostatniego pamięć zwykle bywa niezaburzona, a problemy z nauką pojawiają się dopiero w konfrontacji z trudniejszymi zadaniami, gdy wymagane jest dokonanie przekształceń na omawianym materiale, zastosowanie wiedzy w nowym kontekście lub do rozwiązywania problemów. Uczeń bezradny podczas zajęć z przedmiotu, z którym ma kłopot często nie potrafi się skoncentrować i odczuwa „pustkę w głowie”, co jeszcze pogarsza sytuację.

Uszkodzone zasilanie

Humor zeszytów szkolnych:

Makbet, zabijając Duncana, nadużył trochę jego zaufania.

Funkcjonowanie ucznia bezradnego na przedmiocie, którego owa bezradność dotyczy, wiąże się z wieloma niepowodzeniami, także w zakresie szkolnych ocen. Nic więc dziwnego, że z czasem rodzi się w takim uczniu niechęć wobec przedmiotu, który mu „nie wychodzi”, a także lęk przed nim i kolejną czekającą go na zajęciach porażką. Początkowo wśród uczuć dominuje głównie przygnębienie i zniechęcenie. Długotrwałe utrzymywanie się bezradności intelektualnej pogłębia emocjonalny dyskomfort ucznia, który zaczyna reagować na dany przedmiot lękiem i unikaniem. Stąd nierzadkim objawem mogą być dolegliwości somatyczne – od nadmiernego pocenia się do częstego zapadania na różnorakie choroby. Uczniowie bezradni intelektualnie przestają wierzyć w swoje zdolności, a sam kontakt z materiałem, w którym wykazują bezradność powoduje,

że zachowują się, jak komputer pozbawiony zasilania – często nawet nie starają się podążać za tokiem lekcji, przekonani, że i tak nic z tego nie rozumieją.

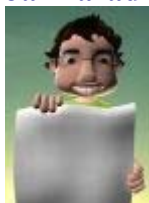
Opcja „stand-by”

Humor zeszytów szkolnych:

Życie jest nic niewarte, jak wiersz Tetmajera — „Koniec wieku”.

To, co nam nie wychodzi wzbudza w nas negatywne odczucia. Z kolei niechętny stosunek emocjonalny, brak odczuwanej przyjemności demotywuje, a zwłaszcza zabija motywację wewnętrzną. Naukowcy już dawno odkryli, że rozwijamy się w sposób optymalny wtedy, kiedy wykonujemy różne zadania motywowani wewnętrzną chęcią, potrzebą. Uczeń wyniesie z lekcji najwięcej, jeżeli będzie szczerze zainteresowany tematem, a nie wówczas, gdy do nauki będzie go zmuszał strach przed złą oceną lub chęć otrzymania nagrody od rodziców. Osoby bezradne intelektualnie nie czerpią radości z nauki przedmiotów, w zakresie których tej bezradności doświadczają – ich motywacja jest więc czysto zewnętrzna. Uczą się, aby uniknąć złych stopni lub też zadowolić rodziców, dlatego ich główną „ambicją” na zajęciach jest przetrwanie do dzwonka, a nie poszerzenie wiedzy. Uczeń bezradny robi wszystko, aby „jakoś się prześliznąć” przez lekcję – zapytany, próbuje wywnioskować z miny nauczyciela, czy jego odpowiedź jest poprawna, liczy na podpowiedzi kolegów, zamiast dopytać się nauczyciela o to, czego nie umie. Wynika to głównie z obawy przed ujawnieniem ogromu swoich zaległości i otrzymaniem złej oceny, uczeń sądzi, że lepiej bezmyślnie potakiwać lub mówić cokolwiek, byleby jakoś zaliczyć przedmiot. Niestety, te strategie, nawet, jeśli pozwolą uzyskać ocenę pozytywną z danego przedmiotu, mogą spowodować, że na trwałe zniechęci się do niego, a w życiu dorosłym nadal będzie miał problemy z daną dziedziną. Bezradność matematyczna lub polonistyczna może nie tylko wpłynąć na wybór własnej drogi życiowej, czasem błędny, bo wynikający z obawy przed jakąś dziedziną nauki, a nie ze szczerzego zainteresowania tą wybraną (rodzaj „doboru negatywnego”), ale również zrodzić kłopoty z radzeniem sobie w życiu codziennym. Każdy z nas musi bowiem umieć dokonywać obliczeń matematycznych (choćby w sklepie, czy banku) i napisać poprawnie tekst (np. raport w pracy).

Jak zaradzić bezradności?



Bardzo ważne w radzeniu sobie z bezradnością jest jej szybkie zdiagnozowanie. Jeśli tylko zauważymy pierwsze symptomy niechęci do przedmiotu, który wcześniej nie wywoływał takich emocji powinniśmy reagować. Koniecznie trzeba porozmawiać z dzieckiem by dowiedzieć się jakie są przyczyny tych emocji. Bezradność intelektualna może być efektem nadmiernego nastawienia nauczyciela na zapamiętywanie i bezbłędne odtwarzanie materiału. Wtedy starajmy się pokazać dziecku, że ta wiedza znajduje zastosowanie w życiu, robiąc wspólnie rozmaite eksperymenty czy dyskutując na jakiś temat i skłaniając je do myślenia na dany temat. Wskazujmy, że stanowisko nauczyciela w danej sprawie jest tylko jednym z możliwych, zwłaszcza, gdy dotyczy to interpretacji wiersza, czy opowiadania. Poszukujmy razem aktywnie informacji w Internecie, próbujmy za pomocą wiedzy szkolnej rozwiązywać codzienne problemy np. czy

opłaca się przejść przez kwadratowy trawnik dookoła czy raczej na skos po trawie i ile metrów wtedy zaoszczędzimy.

Pamiętajmy także, że samo wyeliminowanie źródła bezradności – na przykład zmiana nauczyciela, czy szkoły nie spowoduje samoczynnego cofnięcia się objawów bezradności. Konieczne są oddziaływania korygujące, które zmniejszą lęk w kontakcie z materiałem danego typu. Proponowane rozwiązania w przypadku bezradności z przedmiotów ścisłych to na przykład stosowanie znaków matematycznych wtedy, gdy możemy nimi zastąpić inne znaki. Zamiast „i” piszmy znak dodawania na liście zakupów, używajmy cyfr wszędzie tam gdzie jest to możliwe, włączajmy matematykę do codziennych zajęć a dziecko powoli przestanie reagować silnym stresem. W uczeniu się matematyki konieczna będzie także systematyczna pomoc w uczeniu się. Trzeba się bowiem cofnąć do momentu, w którym dziecko rozumie materiał i powoli, korzystając z aktywnych metod pracy, nadrabiać zaległości. Pamiętajmy także, że dzieci bezradne mają tendencję do potakiwania – jeśli zapytamy, czy rozumieją materiał z pewnością powiedzą, że tak, bo chcą jak najszybciej umknąć do innych, fajniejszych zajęć. Nie dajmy się zwieść. Sprawdźmy, czy naprawdę dziecko rozumie materiał i potrafi go zastosować. Na szczęście pojawia się już coraz więcej pomocy w zakresie matematyki i innych przedmiotów, które pozwalają aktywnie wykorzystywać wiedzę. Często są to darmowe programy komputerowe, kluby publikujące ciekawe zadania na stronach internetowych. Dzieci chętnie korzystają z nowych mediów, więc z większą chęcią zaangażują się w pracę.

Małgorzata Patoka, Helena Stefaniuk

Pomóż dziecku otworzyć drzwi do sukcesu. Klucz- inteligencje wielorakie

Pomóż dziecku otworzyć drzwi do sukcesu. Klucz- inteligencje wielorakie.

„Opieram się na inteligencjach wielorakich”, „stosuję teorię inteligencji wielorakich”, „pracuję na inteligencjach wielorakich”, to często powtarzane przez nauczycieli słowa. Jak jest naprawdę? Na ile jesteśmy świadomi swoich działań? Czy wypowiadamy te słowa jak modne slogany, czy bierzemy za nie pełną odpowiedzialność?

Jakie korzyści daje dzieciom w młodszym wieku szkolnym świadoma praca nauczyciela na inteligencjach wielorakich? Zamierzamy przekonać wątpiących, że nie jest to trudne i każdy nauczyciel, jeśli tylko zechce, może wspierać rozwój swoich uczniów. To prosta droga do sukcesu, którą będzie podążał mały człowiek. Co jest konieczne? Odpowiednie przygotowanie do zajęć, czyli zgromadzenie niezbędnych pomocy i właściwe nastawienie (pozytywne). Przyjmując zgodnie z teorią wielorakich inteligencji, że każdy człowiek posiada wszystkie typy inteligencji w różnym stopniu rozwinięte i tworzą one niepowtarzalny profil podlegający zmianom w wyniku oddziaływań środowiskowych, mamy szansę rozwinąć te, które są w mniejszym stopniu rozwinięte bazując na mocnych. Wspomagamy rozwój dziecka dając mu szansę i nie oceniając na starcie jego możliwości. Dziecko ma prawo do błędów, uczy się doświadczając w naturalny sposób w sytuacjach dydaktycznych, które organizuje mu nauczyciel.

Inteligencja intrapersonalna. Od najwcześniejszych lat dziecko kieruje się własnymi potrzebami i patrzy na świat ze swojej perspektywy. Samo dla siebie jest bardzo ważne i takie chce być. Bywa, że dopuszcza istnienie innych ważnych osób (mama, tata) ale ono i tak siebie stawia w centrum. Nauczyciel może pomóc dziecku uświadomić jego mocne strony za pomocą których podciągnie swoje słabsze.

Ćwiczenia:

1. **Pokaż** twarzą i ciałem : jestem zły, radosny, wściekły, rozżalony, zaskoczony, przerażony...

2. **Powiedz**, co udało ci się dziś zrobić?

Inteligencja językowa. Już małe dziecko potrafi przytaczać fragmenty rozmów dorosłych, wymyślać własne historie i stawiać mnóstwo pytań. Nauczycielskie działania powinny mieć na celu dążenie do osiągnięcia biegłości w mowie i piśmie dla poprawnego komunikowania się z otoczeniem.

Ćwiczenia:

1. **Powiedz/wskaż**, gdzie ukrył się lis w słowach/wyrazach (blisko, listonosz, kolisty, listopad, Witalis, palisander, pliszka, liszaj, klisza);

2. **Połącz** w pary obrazki o znaczeniu przeciwnym



Kto został bez pary? **Dorysuj** mu parę

3. W każdym szeregu **wskaż** wyrazy, które nie pasują. Dlaczego nie pasują?

krowa kot pies koń rybki papuga chomik żółw słoń koszatniczka

kot piesek koteczek kocisko kotka kocur kociątko konik kociak

4. Co mają wspólnego ?



Pokoloruj litery tak, by stanowiły podpisy do rysunków. **Połącz** podpis z obrazkiem

A K I O L T

S L A I O S

P E I O E S

S P O A K W I

E K O R G I U E T

Inteligencja logiczno- matematyczna. Dziecko jest cierpliwe i potrafi dość długo skupić uwagę na wykonywanej czynności. Lubi układanki, puzzle i często liczy różne elementy w otoczeniu. Mark Wahl radzi nauczycielom, by „zadawać intrygujące matematyczne zagadki — takie, dzięki którym dziecko na chwilę się zatrzyma i pomyśli”.

Ćwiczenia:

1. Nauczyciel przygotowuje przed zajęciami kilka wieszaków do ubrań, sznurki i po 2 torebki foliowe do każdego wieszaka. Dzieli grupę na 5-cio osobowe zespoły: dwoje dzieci trzyma sznurek na którym zahaczamy wieszak. Do końców wieszaka zaczepiamy torebki foliowe. Sprawdzamy, czy wieszak jest w równowadze. Do torebek będziemy wkładać różne przedmioty i porównywać ich wagę (napój, piórniki, jabłko, zeszyt itp.) Po tych praktycznych ćwiczeniach w ważeniu przedmiotów możemy popracować z ilustracjami.

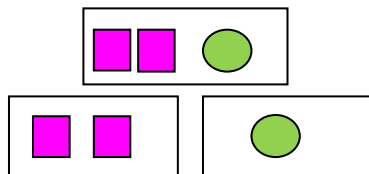
Popatrz uważnie:



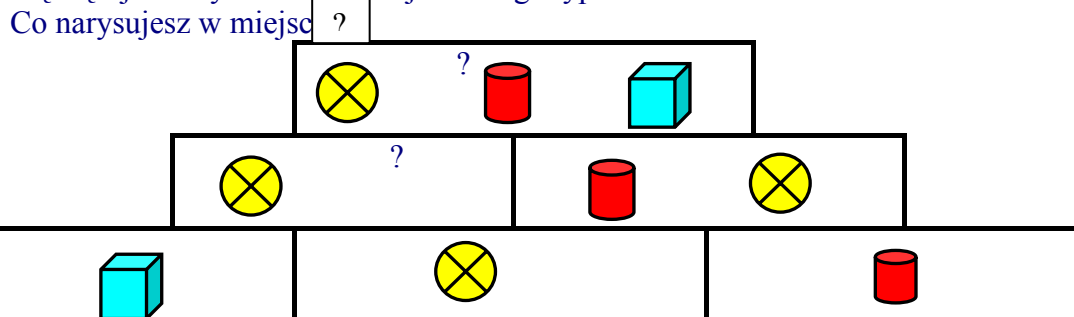
Co musisz położyć po lewej? Podaj kilka propozycji



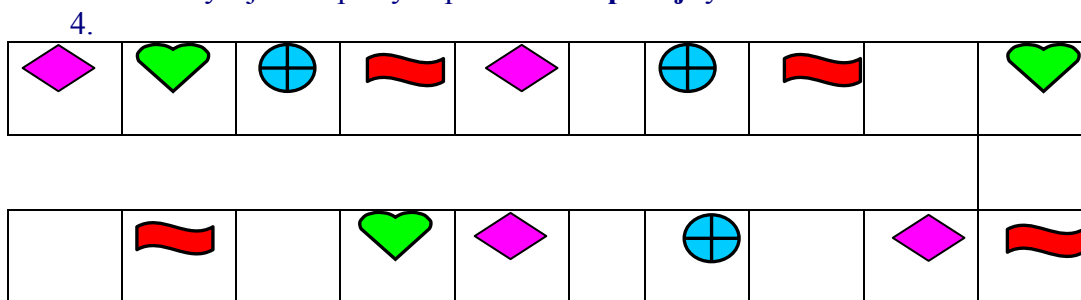
2. Nauczyciel rozkłada na dywanie kartki papieru w formie piramidki.



W polach piramidki układa poczynając od dolnych pól np. dwa klocki i piłeczkę. W górnym polu piramidki układa dwa klocki i piłeczkę. Stawia pytanie: Dlaczego w górnym polu musiałam położyć dwa klocki i piłeczkę? Po odkryciu rządzącej zasady możemy przejść do tego typu zadań.



3. Co narysujesz w pustych polach? **Uzupełnij** rysunek.



4. **Uzupełnij** brakujący element ciągu:



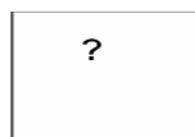
1



2



3

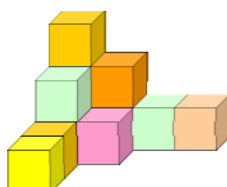


4

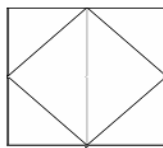
Inteligencja wizualno przestrzenna. Dzieci bywają twórcze i pomysłowe. Dobrze orientują się w terenie, rysują, konstruują różne budowle z klocków. Lubią poznawać otoczenie przez dotyk. Nauczyciel może stwarzać sytuacje dydaktyczne, w których dzieci będą lepiły, malowały, budowały...

Ćwiczenia:

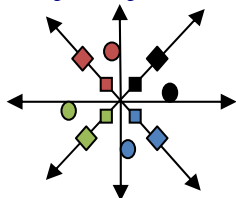
1. Z ilu klocków zbudowano wieżę? **Zbuduj** to samo na dywanie i sprawdź, czy dobrze myślałeś.



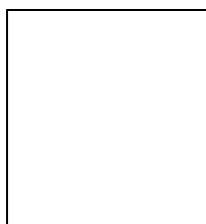
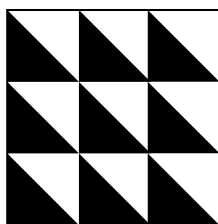
2. Ile trójkątów tu widzisz? A ile kwadratów? Ilu doliczyli się inni?



3. **Przyjrzyj się uważnie rozecie. Zapamiętaj** figury na jej ramionach. **Zbuduj** taką samą z klocków.



5. Ile trójkątów jest w tym kwadracie?



Wytnij je i ulóż w ramce w inny sposób. **Sprawdź**, jak zrobili to inni.

Inteligencja przyrodnicza. Dzieci interesują się roślinami i zwierzętami i łatwo przyswajają ich nazwy. Dostrzegają zmiany w przyrodzie i dużo czasu spędzają na świeżym powietrzu obserwując interesujące je obiekty. Nauczyciel może stwarzać warunki do prowadzenia hodowli, dokonywania obserwacji i zwracania uwagi na zależności występujące w przyrodzie.

Ćwiczenia:

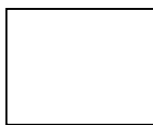
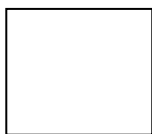
1. Co je łączy?



Co je różni?



2. Co zdarzyło się wcześniej? **Narysuj.**



3. Uporządkuj pory roku w wolnych polach:

zima			jesień			
------	--	--	--------	--	--	--

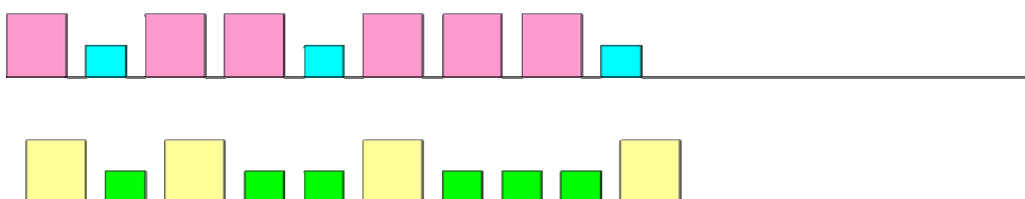
wiosna	zima	jesień	lato	zima	wiosna	lato	zima	jesień
--------	------	--------	------	------	--------	------	------	--------

Inteligencja muzyczna. Ujawnia się najwcześniej. Dzieci reagują na muzykę, wykonują rytmiczne ruchy, bawią się swoim głosem, tworzą śpiewanki, mruczani. Są wyczulone na zmiany tonu głosu. Nauczyciel „rozśpiewuje” dzieci, zachęca do publicznych występów, czyni muzykę tłem o różnych form aktywności.

Ćwiczenia:

1. Co narysujesz dalej? **Dokończ** rysunki.

Wyklaszcz rytm.



2. Rapuj tekst: „Kłopotliwe samo h dość szczególną skłonność ma, lubi hałaśliwe słowa: huk, harmider, hałasować...”

3. Czytaj tekst w różnych konwencjach: ze złością, z radością, z żalem, zachęcająco... „Mój tata kupił samochód. Wydał wszystkie oszczędności. Mama zrobiła kwaśną minę. Nie pojedę na wycieczkę szkolną do Krakowa. Cała rodzina wybierze się latem samochodem nad morze.”

Inteligencja kinestetyczno-ruchowa. Małe dziecko całym swoim ciałem wyraża emocje. Zazwyczaj lubi ruch i kontakt fizyczny z bliskimi osobami. Często nie potrafi usiedzieć na miejscu i wszystkiego dotyka. Nauczyciel może zachęcać dziecko do ćwiczeń fizycznych, gier zespołowych i zajęć artystycznych (teatrzyk, taniec, rysowanie).

Ćwiczenia: kalambury ruchowe, tańce integracyjne, tańce regionalne, drama.

Inteligencja interpersonalna. Sprawia dzieciom najwięcej trudności. Od myślenia z pozycji „ja” dziecko poprzez różne zabiegi powinno przechodzić do pozycji „my”, „ty”. Nauczyciel pomaga rozwinąć ten typ inteligencji uwrażliwiając na potrzeby innych poprzez dobór tekstów literackich, rozmowy z dziećmi, dyskusje nad sposobami rozwiązania zadania. Uczenie się w małym zespole, pełnienie w nim określonych ról i mówienie o pozytywnych cechach rówieśników sprzyja rozwijaniu tej inteligencji. Poprzez proponowane ćwiczenia przewijała się praca nad inteligencją interpersonalną(sprawdź, jak zrobili to inni, ilu doliczyli się inni...)

Zajęcia warsztatowe, które przeprowadziłyśmy w czasie konferencji „W poszukiwaniu diagnozy i spójnego systemu rozwijania zdolności i talentów uczniów” spotkały się z zainteresowaniem uczestników. Zaskoczyli nas goście z Mołdawii, którzy uczestniczyli w dwóch kolejnych sesjach wyrażając żywe zainteresowanie. Ćwiczenia warsztatowe przygotowaliśmy korzystając z naszej publikacji „Materiały dodatkowe dla nauczyciela. Karty ucznia”.

<http://sklep.wsip.pl/webapp/wcs/stores/servlet/ProductDisplay?catalogId=10153&storeId=10051&productId=122707&langId=1000>

Alicja Reda

Ja postawiłem kamień, a wy budujcie sami.

„Ja postawiłem kamień, a wy budujcie sami.”

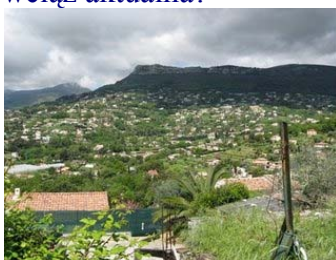
Szkoła Celestyna Freineta w Vence we Francji.

W kwietniu 2009 roku odbyłam wizytę studyjną w szkole Celestyna Freineta w Vence we Francji. Wizyta studyjna była integralną częścią seminarium i warsztatów „U źródeł pedagogiki C. Freineta”, które zorganizowało Polskie Stowarzyszenie Animatorów Pedagogiki C. Freineta”.



Celem seminarium było zapoznanie się z organizacją pracy i efektami edukacyjnymi szkoły freinetowskiej, miejscami związanymi z życiem i działalnością sławnego pedagoga, pogłębienie rozumienia jego koncepcji pedagogicznej i możliwości zastosowania w pracy z uczniami, wymiana doświadczeń.

Każdy z uczestników miał też możliwość przypomnieć sobie techniki pracy stosowane w pracy dydaktyczno – wychowawczej, poznać organizację pracy i funkcjonowanie szkoły w Vence. Udział w seminarium był także źródłem inspiracji do własnych działań i rozwoju osobistego oraz przemyśleń „Dlaczego pedagogika C. Freineta jest wciąż aktualna?”



Ecole Freinet w Vence jest sercem ruchu freinetowskiego. Położona wśród malowniczych, prowansalskich wzgórz z dala od wielkomiejskiego zgiełku. Prowadzi do niej kręta, wąska droga wśród egzotycznej roślinności i gajów cytrynowych. Okolice zapiera dech w piersiach, wzgórza, roślinność. Szkoła jest bardzo mała. Jest to kilka białych budynków z niebieskimi okiennicami położonych bardzo malowniczo wśród śródziemnomorskiego krajobrazu. Funkcjonuje od ponad 70 lat. Promieniuje swoimi doświadczeniami na wiele innych szkół tego typu we Francji i poza jej granicami. Teren przeznaczony pod szkołę Celestyn Freinet kupił w 1930 roku za własne oszczędności.

Celestyn Freinet urodził się w małej wiosce Gars niedaleko Cannes 5 października 1896 roku, a zmarł w Vence 8 października 1966 roku. Całe jego życie związane było ze słoneczną Prowansją. Pochodził z biednej rodziny chłopskiej i do końca życia pozostał wierny swojemu środowisku przyrodniczemu i kulturowemu. Z życia prostych ludzi czerpał prawdę o życiu., umiłowanie do przyrody i wrażliwość na los drugiego człowieka. Od najmłodszych lat uczestniczył w trudach wiejskiego życia, towarzyszył pasterzom, którzy czerpali swoją wiedzę o życiu z obserwacji przyrody. Wiedzę tę wykorzystał później w publikacjach swoich poglądów na pedagogikę „zdrówego rozsądku”. Edukację szkołą rozpoczyna w biednej i prymitywnej szkole w Gars. Następnie uczy się w szkole średniej w Grasse, a potem w Ecole Normale w Nicei, gdzie w 1914 roku otrzymuje dyplom nauczyciela szkoły podstawowej. W kwietniu 1915 roku zostaje powołany do wojska. Bierze udział w działaniach wojennych. W 1917 roku zostaje ciężko ranny. Jako inwalida wojenny wraca do Gars. W 1920 roku obejmuje posadę nauczyciela w szkole wiejskiej w Bar. Jako młody nauczyciel aktywnie włącza się, w rozwijający się nurt poszukiwań pedagogicznych. Szuka sposobów promowania „szkoły aktywnej” i metody „ośrodków zainteresowań”. Eksperymentuje, opracowuje i sprawdza swoje pomysły pedagogiczne mając na uwadze sytuację dzieci wiejskich i zaniedbanych. Pragnie im stworzyć „optymalne warunki wszechstronnego rozwoju”.

W latach 1932 - 1934 wspólnie z żoną Elizą pracuje w szkole w Saint-Paul de Vence. Jest atakowany przez miejscowych notabli. Odchodzi na emeryturę w wieku 37 lat.

Kosztom olbrzymich wyrzeczeń w latach 1934 – 1935, przy wsparciu rodziny buduje prywatną szkołę w Vence. Szkoła staje się twórczym laboratorium pedagogicznym nie tylko dla Freineta i jego najbliższych współpracowników, ale także wielu pedagogów z całego świata. W latach trzydziestych, Freinet włącza się w działalność społeczną. W latach narastających wpływów faszystowskich organizuje Front Obrony Praw Dziecka. W 1937 roku zostaje aresztowany i internowany w Alpach. Wkrótce zostaje zamknięta szkoła w Vence. W odosobnieniu, w trudnych warunkach więziennych pracuje twórczo. Wtedy powstają ważne prace Freineta, w których zawarł wykładnię podstaw swojej koncepcji Nowoczesnej Szkoły.

Po wyzwoleniu zajmuje się odbudowa zrujnowanej szkoły. Od 1947 roku szkoła rozpoczyna normalne funkcjonowanie. W 1964 roku popularność Freineta i jego pedagogika osiąga skalę międzynarodową. Szkoła w Vence przyciąga licznych stażystów i zwiedzających z całego świata. Ministerstwo Edukacji Francji uznaje szkołę za eksperymentalną i przejmuje opłacanie pracujących w niej nauczycieli. Po śmierci C. Freineta opiekę nad szkołą sprawuje żona Eliza. Następnie córka Magdalena. Dzięki staraniom przyjaciół szkoła zostaje wykupiona przez państwo francuskie i staje się szkołą publiczną.

Kluczowym zagadnieniem w pedagogice Freineta jest swobodna twórczość uczniów. Przejawy ekspresji artystycznej, szczególnie plastycznej są widoczne wszędzie. Sale lekcyjne ozdabiają obrazy namalowane przez uczniów. Są pełne dynamizmu, nasycone kolorytem prowansalskim. Takich dzieł nie powstydziliby się sam Marc Chagall. W pracowni plastycznej honorowe miejsce zajmują rzeźby

wykonane przez uczniów. Fasadę niewielkiego szkolnego basenu ozdabiają mozaiki wykonane przez uczniów.



Nauka opiera się na przeżyciach, własnych doświadczeniach uczniów. Zarówno pozytywnych jak i negatywnych.

Według Freineta wydawanie gazetki szkolnej przekonuje uczniów do samodzielnego działania i nadaje temu działaniu sens.

Szkoła C. Freineta przygotowuje dzieci do życia w świecie jutra. Szczególnie w pamięci z oryginalności pedagogiki pozostają techniki i narzędzia takie jak swobodny tekst, gazetka, korespondencja, fiszki autokreatywne. Są to tylko środki służące całościowej koncepcji, opartej na zasadach, uwzględniających prawa i potrzeby dziecka.

Szkoła w Vence liczy 66 uczniów. Są to w większości dzieci okolicznych mieszkańców. Podzielone są na trzy klasy wiekowe: 3-5 latki, 6-8-latki, 9-11 latki. W wieku 11 lat idą do gimnazjum. Rocznie o szkoły przyjmuje się 10 uczniów. Selekcja odbywa się po rozmowie z rodzicami. W szkole pracuje 3 nauczycieli. Nauczyciel zobowiązany jest do realizacji programu obowiązującego w francuskim systemie oświaty. Jednak jest tu pełna indywidualność nauczania. W niewielkich salach lekcyjnych stoliki są tak ustawione, aby uczniowie mogli pracować w zespołach. Najmłodsi uczniowie spędzają sjęstę południowa w pościeli na łózkach. Dzieci dzielą się obowiązkami np. same przygotowują posiłki, dbają o porządek i czystość wokół siebie.

Inni pracownicy szkoły to sekretarka, dwie kucharki, ogrodnik.



Bardzo ważnym elementem porządkującym indywidualną naukę i życie społeczności są plany pracy. Na początku roku szkolnego opracowuje się harmonogram prac w szkole i poza szkołą. W szkole znajduje się rozkład dnia: 8.30-11.30 praca z tekstem, czytanie, pisanie 11.30-12.00 rekreacja 12.00 obiad 12.30-13.30 rekreacja 13.30-15.20 praca indywidualna, fiszki indywidualne, matematyka, język francuski, malowanie 15.30-17.00 ocena fiszek i innych prac, podsumowanie pracy 9 przedstawienie efektów rodzicom)

W piątki mają miejsce porządki w salach.

Nauczyciel proponuje uczniom zagadnienia oni zaś wybierają je do realizacji.

Uczniowie wypełniają indywidualne karty pracy, kart oceny.

Swobodna twórczość jako element dominujący zawarta jest w swobodnych tekstach, które dzieci umieszczanych w gazetce szkolnej. Gazetka szkolna wydawana jest pięć razy w roku przez całą szkołę. Teksty do gazetki wybierają dzieci poprzez głosowanie, w klasie najmłodszej robi to nauczyciel. Obecnie drukarnię zastąpił komputer. Swobodny tekst, drukowanie i gazetka szkolna są podstawą do nauki języka ojczystego.

Miejszem dziecięcych zabaw, spędzania wolnego czasu, jest dąb znajdujący się na dziedzińcu, zasadzony przez C. Freineta. W czasie wolnym dzieci uczniowie pozostają tylko pod nadzorem.

Uczniowie tej szkoły to dzieci swobodne, radosne. Emanuje od nich ciepło, radość życia. Uderza panująca wszędzie cisza, spokój.



Wizyta studyjna w Vence była bardzo udana. Dopiero tam można rzeczywiście poczuć ducha wielkiego pedagoga. W trakcie spaceru do oddalonej od wielkiego ruchu maleńkiej, zagubionej pośród malowniczych wzgórz, szkółki, można poczuć ducha Prowansji. Dopiero tam naprawdę zrozumiałam założenia wielkiej pedagogiki. Ona po prostu wyrasta z tego miejsca. Udział w tym seminarium był dla mnie rzeczywiście powrotem do źródła. Był także źródłem inspiracji do dalszej pracy pedagogicznej. Jest to istotne gdyż po 27 latach pracy w zawodzie można poczuć wypalenie. Takie wizyty jak ta pozwalają zapobiec temu. Należą się za to wielkie podziękowanie organizatorkom tego wyjazdu Kazimierze Piwki i Wandzie Silezin z Polskiego Stowarzyszenia Animatorów Pedagogiki C. Freineta”.

Literatura:

1. M. Kościuszko „Celestyn Freinet – życie i twórcza działalność”

Maria Grażyna Szepe

Debiut literacki

Debiut literacki- czyli o tym, jak diagnozować i rozwijać uzdolnienia literackie uczniów w szkole ponadgimnazjalnej.

Od wielu lat uczę języka polskiego w szkołach ponadgimnazjalnych. Obserwuję też pracę innych nauczycieli w liceach ogólnokształcących i profilowanych, technikach oraz szkołach zawodowych. Wszyscy na co dzień przeżywamy swoistą polską tragedię lekturową. Młodzi ludzie nie chcą czytać tego, co oferuje podstawa programowa. Trudno im po prostu zrozumieć doniosłe przesłania narodowe i istotne problemy dużo starszych od siebie bohaterów literackich. Z zażenowaniem przyjmuję informacje o zdanej maturze bez znajomości tekstu. Tu i ówdzie jest to nieskrywany powód do dumy. Jeszcze trudniej przekonać do pisania. Często jedyną motywacją jest pisemny egzamin maturalny.



Zauważyłam, że wielu moich uczniów odnotowuje na marginesach ciekawe (często ironiczne) uwagi o omawianych tekstach. Niezwykle trafne riposty czytelnicze. Korespondencja elektroniczna ujawniła inne intrygujące formy wypowiedzi. Zwolniła ze wstępu, rozwinięcia i zakończenia i dała możliwość wyrażenia czegoś więcej. Te obserwacje zachęciły mnie do opracowania projektu edukacyjnego pt. „Debiut literacki”. Zajęcia rozpoczęły się w październiku 2008 r. i miały się zakończyć w czerwcu 2009r. W związku z dużym zainteresowaniem uczniów, projekt został przedłużony do grudnia br. Realizacja była możliwa dzięki dofinansowaniu gliwickich władz oświatowych. Mogłam więc zaprosić też twórców literatury oraz pracowników naukowych Uniwersytetu Śląskiego, którzy przeprowadzili zajęcia warsztatowe z uczniami. Cały cykl składał się z wielu różnych form edukacyjnych. Odbływały się zajęcia w grupach. Organizowałam duże spotkania z prelekcjami i prezentacjami twórczości znanych pisarzy. Tutaj mieli okazję spotkać się z tekstem uczniowie wszystkich klas. Dla niektórych była to pierwsza taka możliwość i często dołączali do grup warsztatowych. Równocześnie odbywały się konsultacje indywidualne oraz rozmowy z pisarzami, którzy recenzowali teksty.

Poniżej zamieszczam mój projekt edukacyjny. W następnej części można znaleźć przykładowe ćwiczenia, które zrealizowałam na zajęciach. Na zakończenie proponuję uzasadnienie metodologiczne- hermeneutyczne myślenie projekcyjne.

PROJEKT EDUKACYJNY: DEBIUT LITERACKI**Informacje wstępne:**

Wielu uczniów szkół ponadgimnazjalnych pisze teksty literackie. Ta twórczość „do szuflady” ma w sobie wiele świeżości, choć często bywa nieporadna warsztatowo. Młodzi pisarze to ludzie szczególnie uzdolnieni, ale również osiągający przeciętne a nawet słabe wyniki w nauce. Często pisanie jest formą buntu przeciw nudnym szkolnym wypracowaniom lub formą kompensacji - np. dla dyslektyków czy „kłopotliwych” nadpobudliwych młodych ludzi. Nauczycielowi zdarza się zidentyfikować pomysłów literackie pastisze na ostatniej stronie zeszytu, na marginesie czy ... ławce (!?) Zamiast walczyć, można inspirować i oswajać z możliwością „wykrzyczenia bólu istnienia”. Dla tej grupy wiekowej jest to szczególnie ważne. Lektury szkolne rzadko opowiadają o ich problemach.

Projekt jest więc pomysłem na wyeksponowanie kreatywności. Umożliwia „narodzenie się artysty”. Tak właśnie postrzegają debiut adolescenci. Projekt daje szansę doskonalenia umiejętności w tej dziedzinie i realizuje istotne cele wychowawcze- kształtuje poczucie wartości i ... pokory wobec mistrzów.

Adresat:

Każdy uczeń szkoły ponadgimnazjalnej podejmujący próby pisarskie, bądź zainteresowany tworzeniem dla czytelnika.

Projekt można też przystosować do różnych grup wiekowych, wybierając inne teksty i metody pracy. Sama struktura projekcji zostanie jednak zachowana.

Cel główny:

Rozwijanie umiejętności tworzenia tekstów literackich.

Cele szczegółowe:

- poznawanie ciekawych i inspirujących warsztatowo utworów literatury- szczególnie współczesnej,
- analiza zabiegów literackich,
- tworzenie „narzędzi pisarskich”- wiedza z teorii literatury, filozofii, wiedzy o kulturze,
- spotkania z pisarzami- dyskusje, poznawanie relacji: nadawca- odbiorca,
- spotkania z pisarzami- integrowanie pokoleń,
- podejmowanie prób twórczości w różnych rodzajach i gatunkach literackich.

Planowane efekty projektu:

1. Publikacja różnorodnych prac – Internet, biuletyn, jednodniówka, plakat, gazeta....
2. Prezentacja dla publiczności- happening, wieczór autorski, formy sceniczne integrujące literaturę z innymi sztukami.
3. Wydrukowanie antologii tekstów z recenzjami.

4. Próba stworzenia inspirujących relacji między debiutującymi twórcami a uznanymi przez publiczność czytelniczą pisarzami.

Koordinator:

Jest osobą gwarantującą realizację projektu. Wymaga się od niego znakomitych umiejętności organizacyjnych, ale również pedagogicznych. Musi zadbać o integrację grupy uczestników, lecz równocześnie jest zobowiązany do indywidualizacji zadań praktycznych- powinien dostrzegać i wzmacniać szczególne uzdolnienia i zainteresowania. Koordynator uczestniczy w spotkaniach wg harmonogramu i po każdym projektuje działania indywidualne dla uczestników. Jest również konsultantem i recenzentem powstających tekstów. Odpowiada za formę i czas prezentacji.

Harmonogram prac:

Zagadnienie	Procedury osiągnięcia celów	Prowadzący zajęcia	Termin i liczba godzin
Epika, liryka, dramat	Praca z utworami literackimi- identyfikowanie cech rodzajowych i gatunkowych.	Nauczyciel języka polskiego	Październik 5 godz.
Sztuka dla sztuki czy dla czytelnika?	Spotkanie z pisarzem- omówienie relacji między nadawcą a odbiorcą literatury.	Pisarz	Listopad 5 godz.
Krótką formą literacką.	Analiza tekstów- małe prozy, bajka, przysłowie, sentencja, fraszka, scenka dramatowa, limeryk, haiku....	Nauczyciel języka polskiego	Grudzień 5 godz.
W poszukiwaniu tematu.	Analiza tekstów filozoficznych- hermeneuci, filozofowie dialogu.	Filozof	Styczeń 5 godz.
Kultura cytatu – o sylwiczności współczesnej literatury.	Literatura tworzy literaturę- aluzja, intertekstualność. Analiza powieści G. Pereca <i>Człowiek, który śpi.</i>	Nauczyciel języka polskiego	Luty 5 godz.
Tekst literacki jako przestrzeń gry z czytelnikiem.	Spotkanie z pisarzem uprawiającym ten model twórczości.	Pisarz	Marzec 5 godz.
W hołdzie normom klasycznym.	Spotkanie z pisarzem klasycyzującym.	Pisarz	Kwiecień 5 godz.
Inne sztuki wobec literatury.	Analiza tekstów o walorach plastycznych, muzycznych, figuratywnych i konkretystycznych.	kulturoznawca	Maj 5 godz.

Ewaluacja:

Uczestnicy po zakończeniu prac dokonają oceny skuteczności działań- ankieta. O wyrażenie opinii zostaną poproszeni również prowadzący zajęcia oraz czytelnicy i widzowie- rozmowy, debata.

Bibliografia:

1. Buehl D, *Strategie aktywnego nauczania czyli jak efektywnie nauczać i skutecznie uczyć się*, Kraków 2004.
2. Gadamer H-G, *Czy poeci umilkną?*, Kraków 1998.
3. Gadamer H-G, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*. Kraków 1993.

4. Kłakówna Z.A, *Sztuka pisania*, Kraków 2005.
5. Kruszewski K, *Sztuka nauczania*, Warszawa 1995.
6. Kwieciński Z, *Między patosem a dekadencją. Studia i szkice socjopedagogiczne*. Wrocław 2007.
7. Tischner J, *Filozofia dramatu*, Paryż 1990.
8. Speck O, *Być nauczycielem. Trudności wychowawcze w czasie zmian społeczno- kulturowych*. Gdańsk 2005.

Autorskie propozycje ćwiczeń rozwijających uzdolnienia literackie.



Diagnoza:

Na początku warto ustalić, jakie teksty piszą nasi uczniowie. Nietrudno dostrzec aktywność sms-ową, mailową itp. Zaczniemy więc od tych form.



Ćwiczenie 1.

Sms-owy wiersz

Napisz sms-a do kolegi. Poinformuj (krótco) o tym, czym będziesz zajmował się dziś między 15.00 a 19.00. Zapisz swoją informację.

(czas na wykonanie zadania- 5 min)

Zapisz na kartce pytanie, którego nie zadałbyś drogą telefonicznej komunikacji (czas 10 minut)

Teraz przepiszcie teksty, w określonym porządku: 3 sms-y wysłane i 1- którego nie zdecydowałibyście się wysłać. Następnie 1 linia wolna i dalej tak samo do wykorzystania wszystkich zapisów.

Oto efekt pracy:

Będę u ciebie trochę później
Wyjdę o 17.00 czekaj pod kinem
Czytam lalkę cały czas
Czy wierzysz w Boga?

Matka kazała mi odwiedzić babcię wychodzę o 18.00
Wpadnij do mnie i daj info o której
Wyjdę z domu o 15.00 albo z siebie
Czy chciałbyś wiedzieć kiedy umrzesz?

Boli mnie głowa nie przychodź będę próbowała zasnąć
Wrócę nie wiem o której nic z naszych planów
O 19.00 przywożę kota ze schroniska chcesz zobaczyć
Kochasz mnie?

Łatwo się zorientować, że w eksperymencie uczestniczyło 9 osób. Graficzny obraz tekstu jest łatwy do zidentyfikowania. Wyszedł stroficzny wiersz. Uczestnicy od początku się z nim identyfikują. Jest ich wspólnym wytworem. Rozumieją jego emocje, kojarzą nastroje, czują odniesienia. Nie tylko przywiązują się do własnej frazy. Pozostałe przeżycia też stają się im bliskie. Dlaczego? To już chyba odwieczna moc oddziaływania liryki. Tego rodzaju literackiego, który mówi poprzez uczucia i doznania. Którego nadawca jest człowiekiem z krwi i kości (czyt. emocji) orazstanu, gdzie osobiste wyznanie łączy się z uniwersalnym, nie tracąc intymności.

Można zacząć rozmawiać o tekście. Zastanawiać się nad wykreowanym obrazem człowieka i świata. Przyglądać się relacjom (?) Nazywać tropy i czytać ich znaczenia.

To znakomita forma ćwiczenia przed omawianiem np. poezji Nowej Fali. Dla uczniów intrygująca będzie forma i odkrywanie poetyckiego żywiołu języka. Staralam się określać czas przeznaczony na wykonanie poszczególnych etapów ćwiczenia. W grupach uczniowie mogą to zrobić szybko i w ten sposób powstanie kilka, na pewno interesujących utworów.

Ćwiczenie II.



Opowieść e-mailowa.

Prosimy uczniów, aby wydrukowali kilka tekstów e- maili, które otrzymali lub napisali.

W sali ustawiamy 5- 10 uczniów w kręgu. Druga grupa czyta głośno teksty i wspólnie decyduje o kolejności prezentacji. Po podjęciu decyzji, uczestnicy przekazują zapis osobom w kręgu- zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Całość zostaje głośno przeczytana przez uczestników w wyznaczonej kolejności.

To jest etap wstępny (10-15 min.)

Dalej, prosimy o połączenie zapisów. Być może krąg powinien zostać poszerzony o inne osoby, które napisałyby jakiś element spajający. Może to być spójnik, wyraz, zdanie lub dłuższy fragment. (10 min.)

To ćwiczenie umiejscawia tekst w przestrzeni. Zaczyna on więc egzystować pomiędzy ludźmi i nabiera cech dramatycznych. Przejawia się na scenie. To ważne. Odpowiednie odczytanie staje się więc próbą aktorską.

A oto przykład:

Oczy

Mam dla ciebie zaproszenie na studniówkę. Pójdiesz ze mną. No pewnie, że pójdiesz. Co młode piękne dziewczyny miałyby robić w cudowną noc z soboty na niedzielę
(spoiwo) A co robią inne z wtorku na środę?

Szybko skasuj tego maila, żeby zatrzeć ślady. Dziś znów nie byłam w tym nudnym miejscu i matka zadzwoni, żeby się wypytać. Wiesz ściemniłam, że była tylko akademiami. Błagam potwierdź

(spoiwo) Czy te oczy mogą kłamać. Mogą, chcą, muszą. Taka ich natura. Zapomniały, że mają patrzeć i widzieć.(kogo? czego?) czy (kogo? co?)

Widziałem Ankę z Łysym . Nic mi się nie zdaje. Już ci wcześniej to wygadałem. Gdzie ty chłopie masz oczy?

(spoiwo) Oczy poszły do kina, ale też nie same. Tam rozdają takie śmieszne okulary. Kolorowe i podobno masz złudzenie trzech wymiarów a może nawet czterech. No ile w końcu ich jest?!

Słuchaj oglądałam „Lektora” ale odjazd. Super film i pomyśleć było o czym. A ta aktorka, no wiesz z Titanica- ale ją zrobili na starą. Mówię ci nie poznasz.

(spoiwo) Młoda- stara. A jakby tak te wyrazy na pół i razem. Co nam wyjdzie.

Młora i stada. To może ona była po prostu młora.

Diety, diety, diety. Nowe sprawdzone receptury. Chcesz być młoda i atrakcyjna. Wypełnij kwestionariusz !

Ćwiczenie również do wykorzystania na lekcji. Możemy nim poprzedzić realizację tekstów awangardowych. Jest dobrym wprowadzeniem do twórczości Gombrowicza lub poetyki lingwistów. Mamy okazję, aby uświadomić, czym jest proces konstruowania. Jak opowiedzieć historię, rezygnując z tradycyjnej formy narracyjnej. Warto poświęcić czas na analizę zabiegów językowych. Uczniowie z łatwością na własnych tekstach wskazują cel zastosowanych tropów. Oni zrobili to po prostu świadomie. Ten etap warto poświęcić rozważaniom o procesie tworzenia i odbioru.

Ćwiczenie III



Lekcja sonetu

Uczniowie otrzymują czyste kartki papieru (format A4)

Zginają kartki na pół. Wszyscy jednocześnie wykonują polecenie na górnej części (miejsce zgięcia jest na dole – to ważne).

Zadanie A: Opisz ciekawe miejsce, w którym byłeś. Zadbaj o szczegóły tak, aby czytelnik mógł sobie wyobrazić tę przestrzeń.

(czas 5-7 minut)

Zadanie B: Opisz, jak się tam czułeś. Spróbuj określić swoje emocje i różne subtelności doznań.

(czas do 10 minut)

Zadanie C.

Rozłóż kartkę do formatu A4. Zagięcie tworzy puste miejsce. Zapisz w tej linii frazę spajającą część A i B.

Oto efekt :

A.

Małe miasteczko nad dużym jeziorem. Idąc wąską nieruchomą ulicą ma się po jednej stronie drzewa, zza których wylania się zarys wody, po drugiej stronie małe domki. Za zakrętem można zobaczyć małe kino- jedyne tutaj. Po lewej

stronie majaczą: trawnik i pomnik raka. Wielki symbol małego miasteczka. Ławka, murek i jezioro. Uwaga mokro!

(spoiwo) Nie ma teraz czasu na oglądanie i podziwianie.... mój brzuch coraz mocniej domaga się jedzenia.

B.

Czuje się trochę słabo. Takie są skutki poszukiwania późnego śniadania. Za zakrętem w restauracji nakarmią mnie. Ale tu pięknie! Może zamiast do kina? Może tu? Migoczącą, falującą taflą. Wodne ruchome obrazy. Odkryłam nowy sposób oglądania zachodu słońca. Leżąc na wodzie widzę świat na opak. Jestem szczęśliwa, ale to dopiero wieczorem

To jeszcze forma robocza. Uczestnicy przekonują się, że „myśleli sonetem”. Wersja A jest epicką narracyjną opowieścią- czyli sonetową częścią opisową. Wersja B, mowa uczuć, emocji doznań, tożsama z częścią liryczną sonetu. Uczestnicy mentalnie wykreowali gatunek literacki. Można teraz przeczytać np. sonety Mickiewicza. Wskazać wersję włoską, francuską i angielską sonetu. Zaobserwować układ wersyfikacyjny, rytmizację, rymy. Teraz możemy zaproponować dwa ćwiczenia. Pierwsze- przekształć swój tekst w sonet zgodny z normą genologiczną. Drugie- wykorzystaj swój tekst do tworzenia innej formy -np. prozy poetyckiej.

Krąg hermeneutyczny w roli komentarza metodologicznego

Miom zdaniem zabrakło spójnej filozofii nauczania, która określałaby działania priorytetowe i nadała właściwy kierunek reformującej się oświacie. W tej roli znakomicie sprawdza się hermeneutyka. Jako nurt współczesnej filozofii podejmuje badania nad rozumieniem i pokazuje jego uwarunkowania metodologiczne. Katarzyna Rosner w pracy pod tytułem „Hermeneutyka jako krytyka kultury” zauważa antyczny rodowód koncepcji, jednak podkreśla, iż przełomowe znaczenie miało odkrycie Diltheya określające różnicę między poznawaniem przyrody a poznawaniem humanistycznym. Wynika ona z opozycyjnego charakteru badanych dziedzin: „... przypisuje bowiem dwu przeciwstawnym dziedzinom wiedzy odmienne metody poznawcze: naturę wyjaśniamy, historię zaś- rozumiemy. Hermeneutyka jako nauka o rozumieniu stała się więc w ujęciu Diltheya epistemologią”⁴

Kolejny etap rozwoju myśli hermeneutycznej, łączy ją z ontologią. Autorem tego przełomu jest Martin Heidegger, który problem rozumienia łączy z pytaniem o sens istnienia. Najbardziej znaczącymi elementami istnienia są: nastrój i rozumienie a obie kategorie łączą się z byciem egzystującym, czyli Dasein. Filozof nie odmawia rozumieniu właściwości wyjaśniających w procesach poznawczych lecz dowodzi, iż w naukach humanistycznych musi ono odgrywać większą rolę. Śledząc heideggerowski tok rozmyślań, odkrywamy głębię rozumienia, które jawi się jako proces dochodzenia do prawdy, ujawniającej tajemnicę fenomenu indywidualnej egzystencji. Przy czym rozumienie siebie jest

⁴ Ibid., s.6.

warunkiem rozumienia świata. Założenie to jest niezwykle istotne dla współczesnej dydaktyki czasów kryzysu kultury. Pozwala ono na nowo docierać do duchowej tradycji, uczyć przeżywania dzieła, doświadczania spotkania z drugim człowiekiem poprzez tekst. Utwór wymusza aktywność poznawczą oraz emocjonalną. Uczeń może nie tylko werbalizować uczucia, ale też doznawać ich intensywności, bo płaszczyzną porozumienia jest wspólnota duchowa kultury.

Terminem Dasein określa Heidegger:

„Byt, którym każdy z nas jest i dla którego poznanie stanowi jedną z możliwości jego bycia.[...] Dasein jest bytem ontycznie wyróżnionym przez fakt, że bycie stanowi dla niego problem.”⁵

Ontologiczne traktowanie Dasein podkreśla jego wyjątkową rolę i właściwości. Istnieje pośród innych, wchodzi z nimi w interakcje, ale samo jest specyficzne i niepowtarzalne. Nie ztraca się, nie pozwala na wchłonięcie przez inne byty. Pozostaje sobą. Jednak, każde spotkanie ze sobą oraz współistniejącymi bytami jest doświadczeniem, rodzącym pytania o cel i sens istnienia. Tę właściwość Dasein, Heidegger określa mianem rozumienia, a sam proces- egzystencją. Rozumienie nie oznacza więc czynności dokonanej- taki wariant nie zaistnieje, gdyż odnosi się on do procesu egzystowania. Dasein rozumie siebie i inne byty na swój sposób, ale nigdy nie jest to stan w pełni satysfakcjonujący, zawsze będzie odczuwało niedosyt, pragnęło innego doświadczenia, głębszego doznania. Ta prawdziwa egzystencjalna potrzeba motywuje do ciągłej aktywności poznawczej. Każdy moment istnienia jest punktem wyjścia do podejmowania kolejnej autoanalizy przez indywidualne Daseine oraz w kierunku innych bytów. Daseine w procesie egzystencji napotyka na swej drodze nie tylko byty podobne do niego, ale też o innym charakterze, jak np. byty naukowe, dzieła literackie. Rozumienie literatury zyskuje wymiar spotkania bytów reprezentowanych przez czytelnika oraz „byt literacki”. Zapoczątkowuje ono dyskurs, w którym czytelnik rozumie utwór poprzez pryzmat własnych doświadczeń:

„Dasein ma skłonność do rozumienia siebie w kategoriach bytów, do których się odnosi i które są mu najbliższe w przeważającym sposobie jego bycia, mianowicie w terminach świata. Inaczej mówiąc, sposób, w jaki Dasein rozumie świat, rzutuje na sposób, w jaki rozumie siebie.”⁶

Proces ten tworzy rodzaj symbiozy, która wymusza równowagę ontologiczną. W dziedzinie obcowania z tekstem można ją sprowadzić do stwierdzenia, że czytelnik w takim stopniu rozumie utwór, w jakim rozumie samego siebie. Nowe doświadczenia poznawcze odsłaniają prawdę o nim samym i pogłębiają autorefleksję.

Decydujące dla procesu rozumienia jest zakorzenienie Dasein w tradycji i kulturze: „...jest z istoty historyczne, „jest” swą własną przeszłością”.⁷

Jako takie nie występuje w izolacji, ale analizuje samo siebie poprzez konteksty bytowe- historyczne, psychologiczne, socjologiczne itp. Jest to również wyposażenie, z którym czytelnik przystępuje do interpretowania tekstu literackiego. Ujawnia się silny związek z doświadczeniem generacyjnym oraz korzeniami kultury europejskiej. Rozumienie nie jest jednak badaniem przeszłości, nie podlega metodologii naukowej, zmierza raczej do przyswajania i stosowania, tego, co dawne dla potrzeb współczesności. Dasein widzi w tradycji szansę na przywołanie wartości, mogących zapełnić puste miejsce lub zastąpić

⁵ Ibid.,s.20.

⁶ Ibid.,s.21-22.

⁷ Ibid., s.22.

nieaktualne, w celu nadania jego egzystencji głębszego znaczenia. Starożytność jawi się nie jako zbiór muzealnych eksponatów, ale ożywa poprzez potrzebę naśladowania, wypróbowania, bądź przyswojenia żywych niegdyś wzorców. Dla osiągnięcia takiego celu, istotne jest nastawienie indywidualnego Dasein, jego stan przed podjęciem poznawania. Heidegger nazywa go nastrojeniem:

„Zanim coś stanie się przedmiotem naszego badania, zanim w ogóle stanie przed nami jako przedmiot, musi nas najpierw obchodzić. Nastrój jest właśnie tym, co pozwala światu dla nas ważyć, i to ważyć w określony sposób. To, co napotykamy w świecie, napotykamy w niepokoju, strachu lub śmiałości. Zatem sposób, w jaki coś staje przed nami jako przedmiot badania, nie jest nigdy neutralny i wolny od określonego nastawienia badacza- wolny od uprzedzeń. Dopiero uświadomienie sobie tych uprzedzeń otwiera drogę do poznania siebie i świata.”⁸

Nastrój nie jest więc tylko elementem towarzyszącym rozumieniu, ale stanowi o jego istocie. Jest niezbędny do rozpoczęcia i kontynuowania procesu poznawania oraz tworzy emocjonalną więź między elementami rozumującymi, w efekcie dając motywację do ciągłych poszukiwań odpowiedzi na podstawowe pytania egzystencjalne. Oba elementy występują łącznie:

„Nastrój zawsze dysponuje określonym rozumieniem i rozumienie ma zawsze swój nastrój.”⁹

To one powodują, że Dasein otwiera się na odkrywanie swojej tajemnicy istnienia w świecie, pośród podobnych oraz innych odmiennych bytów. W tym momencie pojawia się pytanie o metodę rozumienia tekstu, czyli jego interpretację. Dla Heideggera:

„Interpretacja nie jest czymś radykalnie odmiennym od rozumienia; jest raczej opracowaniem możliwości zaprojektowanych w samym rozumieniu pierwotnym.”¹⁰

Można zatem przyjąć, że interpretowanie tekstu jest jednym z praktycznych zastosowań rozumienia wynikającego ze spotkania czytelnika z bytem literackim i jako takie realizuje pewne cechy ogólne procesu:

1. jest budowana na fundamencie wcześniejszych założeń – interpretator dysponuje zasobem wiedzy, doświadczeniem oraz gustem czytelniczym.
2. jest aktem przyswojenia- interpretator uznaje za przekonujące nowe odkrycia i dodaje je do wcześniejszych przekonań lub poddaje je weryfikacji.

Zależność między tymi dwoma elementami Heidegger określił mianem projektowania., przypisując mu kołowy charakter przebiegu myśli. Czytelnik, przystępując do interpretowania tekstu jest już wyposażony w rozumienie pierwotne i to ono pobudza go do formułowania pytań ontologicznych. Szukając odpowiedzi, musi przekroczyć barierę własnego poznania i zobaczyć inne możliwości ujęcia i oceny problemu. Dalej rozpoczyna się dyskurs autorytetów, czyli proces przyswajania- interpretujący poszerza obszar własnej wiedzy, przekonań, preferencji bądź uprzedzeń. Tematem konfrontacji stają się wartości. Dasein przyjmuje wobec nich postawę aktywną. Może odkryć dla siebie coś, czego od dawna szukał, zaakceptować

⁸ Ibid., s.35.

⁹ Ibid., s.34.

¹⁰ Ibid., s.36.

stan rzeczy bez własnego zaangażowania lub całkowicie je zanegować. Analizując postawy odbiorcze pierwotnego aktywnego istnienia, możemy wymienić tutaj wszelkie koncepcje, jakie oferuje filozofia- od afirmacji poprzez sceptycyzm do nihilizmu. Metodologia filozoficzna okaże się na tym etapie niezwykle przydatna. Kolejnym krokiem w zataczaniu kręgu jest próba odpowiedzi na zadane pytania lub formułowanie kolejnych ontologicznych refleksji. W ten sposób zamyka się koło. Czytelnik wrócił do punktu wyjścia, bogatszy o kolejne doświadczenia. Może swą podróż rozpocząć raz jeszcze w towarzystwie tego samego lub innego dzieła.

Największą zaletą projektującego kręgu jest wzbogacenie interpretatora w wiedzę o samym sobie, pogłębienie autorefleksji.

Metodę projektu Heidegger zasygnalizował w swoich pismach, dużo więcej uwagi poświęcił jej Hans- Georg Gadamer jego uczeń. Krąg hermeneutyczny jawi się znacznie wyraźniej a rozumowanie łączy z koniecznością poszukiwania prawdy:

„ Jest przeświadczony, że w humanistyce i doświadczeniu potocznym przekraczamy obszar poznania metodycznego. Rozpatruje rozmaite dziedziny aktywności teoretycznej i praktycznej- takie jak doświadczenie sztuki, refleksja estetyczna, filozofia, historia czy prawo- które znajdują się poza zasięgiem metodologii naukowej, a które także przynoszą poznanie, w których- jak to określa doświadczamy prawdy.”¹¹

Gadamer zauważa, że wielką szkodę wyrządza humanistyce zastosowanie metodologii tylko naukowej. Dążenie do obiektywizacji prawdy nie pozwala uchwycić wszystkiego, co towarzyszy interpretacji. Umykają sądy o charakterze subiektywnym, doznania estetyczne oraz indywidualne refleksje. One istnieją, nawet jeżeli nie tworzą usankcjonowanej naukowo rozprawy interpretacyjnej, nie mieszczą się w propozycjach kompozycyjnych. W kręgu hermeneutycznym mają jednak swoje znaczące miejsce, mobilizują ruch myśli i doprowadzają do konfrontacji. Autor „ Prawdy i metody” zastrzega również, że nie będzie proponował żadnej metodologii badawczej ani sposobów konstruowania interpretacji. Koncentruje się natomiast na tej przestrzeni rozumienia, która zdołała się uwolnić od przysłaniającego prawdę metodologizmu. Hermeneutykę gadamerowską determinuje pytanie: w jaki sposób jest możliwe rozumienie? Efektem poczynionych założeń staje się sceptycyzm wobec samowiedzy nauki oraz zdemaskowanie wpływu bodźców nienaukowych na odkrywanie prawdy. Nauka w istocie korzysta z tego, co nie podlega badaniu i pomiarowi. Właśnie te elementy zasługują na szczególną uwagę i docenienie. Stąd koncepcja Gadamera zyskuje wymiar filozoficzny i jako taka postuluje teorię doświadczenia hermeneutycznego. W tym momencie wyłonił się kolejny niezbędny element- język. Jest on swoistym przekątnikiem myśli. Łączy spuściznę tradycji z aktualnym indywidualnym doświadczeniem hermeneutycznym. Czyni to, co dawne jasnym i zrozumiałym dla nowego poprzez duchową wspólnotę. Język dokonuje formułowania pytań ontologicznych, ma dostęp do tego, co subiektywne oraz rozumie uogólnione tezy.

Za Heideggerem, Gadamer przybliży proces ontologicznego stawania się interpretacji, nadając mu własny tok:

¹¹ Ibid., s. 110.

„Kto chce zrozumieć jakiś tekst, dokonuje zawsze pewnego projektu. Kreśli sobie pewien sens całości, gdy tylko w tekście zaznaczy się jakiś pierwszy sens. Ten zaś ujawnia się tylko dlatego, że tekst ów czytany jest przy pewnych oczekiwaniach na jakiś określony sens. Na wypracowaniu takiego przedprojektu, ciągle rewidowanego przez to, co się przy dalszym wnikaniu w sens okazuje, polega rozumienie tego, co tam zawarte”¹²

Dokonując podsumowania myśli swego poprzednika, Gadamer zdefiniował pojęcie hermeneutycznego kręgu. Pomiędzy procesem rozumienia i interpretacją stawia znak równości. Ta identyfikacja znacznie ułatwi odnoszenie koncepcji filozoficznej do literatury. Jest niezwykle przystępna, prosta wręcz lapidarna. Odkrywa sposób postępowania hermenuty, który wyswobodził się z pęt filologicznej struktury interpretacji i otwiera się na swobodne krążenie myśli. Możemy więc ulec złudzeniu, że mamy do czynienia z popularnonaukową tendencją. Jednak geneza hermeneutyki, opisana przez Barbarę Myrdzik¹³ wyraźnie łączy ją z tradycją antycznej filozofii oraz realizacjami biblijnymi i mitologicznymi. Mamy więc do czynienia z hybrydą metodologiczną. Jako koncepcja o charakterze popularyzatorskim, nie musi realizować konwencjonalnych założeń interpretacyjnych. Natomiast, jako przejaw ontologii, będzie się skłaniała do różnych metodologii filozoficznych. Ta pozorna sprzeczność, wymusza dialogowy charakter rozumienia- interpretacje tworzą dyskurs, budują sensy gotowe do zaakceptowania bądź odrzucenia. Interpretator staje się dla siebie samego wyrocznią, to on podejmuje decyzję, gdyż tekst może zacząć oddziaływać na jego życie. Uaktywnienie kręgu pozostawi pewne doświadczenia i przekonania, które staną się wzorcami przedrozumienia dla kolejnych doświadczeń czytelniczych. O pożytku płynącym z tak pojmowanej koncepcji pisze Kazimierz Bartoszyński:

„... cechą charakterystyczną hermeneutycznego stylu myślenia jest możliwość zaprezentowania go bez odwoływania się do sformułowań dyskursywnych. Sam fakt realizowania pewnej wykładni, bez rozwijania dyskursu naukowego, wiąże się z hermeneutyczną zasadą indywidualnego doświadczania prawdy, nie zaś zdobywania jej drogą metodycznie zaplanowanych zabiegów. Tak więc wystarczyć ma przemawianie do odbiorcy obcującego ze sztuką, językiem naturalnym, aby móc osiągnąć ofiarowane przez sztukę poznanie i umożliwić mu przeniknięcie jego treści. Nie chodzi zaś przy tym w istocie o poznanie samego dzieła sztuki w jego strukturze. To pozorne ograniczenie wymagań stawianych przez Gadamera czytelnikom jego studiów nad poezją wynika wprost z właściwego mu pojęcia rozumienia. Rozumienia bowiem nie trzeba sztucznie wytwarzać. Jest ono z natury osadzone ontologicznie w ludzkim sposobie „bycia w świecie” (tu Gadamer najwyraźniej nawiązuje do filozofii Heideggera). Stąd w istocie płynie cała antymetodyczna i naturalistyczna postawa hermeneutyki.”¹⁴

Priorytetowym zadaniem staje się więc doskonalenie samodzielności rozumowania. Aby osiągnąć cel, czytelnik musi wypełnić określone zadania

¹² H-G. Gadamer, *Prawda i metoda*, s. 257.

¹³ B. Myrdzik, *Rola hermeneutyki w edukacji polonistycznej*, rozdział I, *Dlaczego hermeneutyka?*, s. 11- 13, Lublin 1999.

¹⁴ K. Bartoszyński, *Hermeneutyka a dekonstrukcja*, [w:] H-G. Gadamer, *Czy poeci umilkną?*, s. 7-8, Bydgoszcz 1998.

stawiane przez krąg interpretacyjny. Jego świadome istnienie otwiera się na już dziejący się proces odkrywania prawdy niezbędnej do dalszej rozumnej egzystencji. W swoich esejach interpretacyjnych,¹⁵ poświęconych rozumieniu poezji niemieckiej, Gadamer zauważa, że rozumienie tekstu częściej zastępowane jest przez podawanie opinii, nadbudowywanych na przenikliwych naukowych interpretacjach ekspertów twórczości konkretnych autorów. Autorytet badacza- znawcy obiektywizuje odczytanie, a w konsekwencji oddala czytelnika od bliskiego, duchowego kontaktu z lekturą. Może on wyrazić swój podziw dla biegłości metodologicznej naukowca i skomplikowanych uwarunkowań dzieła. W kilku przypadkach zachęci do naśladownictwa, dając początek nowemu pokoleniu krytyków literackich. Filozof zauważa, że największy problem pojawia się wtedy, gdy mamy do czynienia z czytelnikiem przeciętnym, bez ambicji badacza- erudyty. Staje się on bezradny, szczególnie wtedy, gdy zetknie się z dziełem trudnym o skomplikowanej formie i wyjątkowo silnym lingwistycznym nastawieniem. Gadamer rozpoczyna walkę o prawa czytelnika. Sam , pisząc eseje interpretacyjne, we wstępie uprzedza:

„ Moja książeczka była naprawdę komentarzem czytelnika mającym służyć pomocą przy lekturze . Nie rościła sobie żadnych naukowych pretensji.”¹⁶

Nie znaczy to wcale, że zbiór esejów jest powierzchowną interpretacją dotyczącą utworów poetów niemieckojęzycznych, a odczytania- nic nie znaczącymi improwizacjami. Gadamer stworzył inną jakość interpretacji, tę uwarunkowaną przez metodologię ontologiczną. Zaprezentował filozoficzny portret człowieka doświadczającego spotkania z drugim człowiekiem – egzystującym poprzez dzieło. Czytając, obserwujemy tworzenie się porozumienia a nawet więzi. Niezwykle symptomatyczny jest tytuł jednego z artykułów: „ Kim jestem Ja i kim jesteś Ty?”¹⁷ Ja- czytający właśnie teraz w mojej współczesności oraz Ty- człowiek z utworu, którego w trakcie lektury chcę poznać i zrozumieć. Z całości wyłania się niezwykle interesujący obraz czytelnika rozumującego, odkrywającego podobieństwa i różnice egzystencjalne. Ta bardzo wyjątkowa, niepowtarzalna analiza porównawcza dzieje się w osobowości czytającego. To on przyswaja wartości, których potrzebuje, nazywa nowe odkrycia, werbalizuje emocje- słowem- pozwala tekstowi czytać w sobie. Gdyby nie istnienie utworu, interpretator nie mógłby tu i teraz, bardziej poznać siebie, a Ja – nie wyłaniałoby się z tekstu jako coraz wyraźniej zarysowana osobowość. O jednym z utworów Paula Celana

¹⁸Gadamer pisze:

„ Ale kim jest Ty? Brzmi to prawie tak, jak gdyby ktoś wiedział, ile może złożyć na barki Ja, ile zniesie żywiące nadzieję ludzkie serce, aby nadzieja nie opadła. Nieokreślone Ty, które konkretyzuje się może w Ty kogoś bliskiego,

¹⁵ H- G. Gadamer, Czy poeci umilkną?, Bydgoszcz 1999.

¹⁶ Cytuję za K. Bartoszyńskim. Hermeneutyka..., s. 7.

¹⁷ Zob. Ibid., s. 67- 165.

¹⁸ Przytoczę tekst w przekładzie Jacka St. Burasa – pomieszczony w dodatku do: H.-G. Gadamer, Czy poeci...

W rzekach na północ od przyszłości
zarzucam sieć, którą ty
z namysłem obciążasz
pisanymi przez kamienie
cieniami.

może w Ty Tego, który jest najdalej, albo zgoła w Ty, którym jestem sam dla siebie, gdy własnej ufności daję odczuć granice rzeczywistego. W każdym razie właśnie zestrojenie Ja i Ty obiecuje połów, ono się w tych liniijkach uobecnia i jemu Ja użycza rzeczywistości.”¹⁹

Charakterystyczne dla hermeneutyki „użyczenie rzeczywistości” odbywa się w obu kierunkach, jest korzystne dla wszystkich spotykających się istnień. Miara owych korzyści jest interpretacja, a co za tym idzie-odślanianie prawdy. Warto również zwrócić uwagę na „stawanie się” interpretacji. Wyłania się ona w konsekwencji zaistnienia relacji. Pierwotne odkrycia wymagają potwierdzenia, więc czytający bada różne możliwości- tutaj np. dookreśla osobę Ty. Szuka odniesień sytuacyjnych, próbuje uchwycić nastroj. Efektem poszukiwań jest wreszcie interpretacyjna pointa- obietnica połowu realna dla Ja i Ty. Ujawnienie oczekiwań (oni tego pragnęli) i wyraźne emocjonalne nastawienie(nadzieja, ludzkie serce) podkreślają subiektywizm badawczy oraz zaangażowanie uczuć w proces rozumowania. W utworze lirycznym Gadamer utożsamia podmiot z osobą poety, ale nie poprzez jego biografię lecz ze względu na egzystencjalność bytu poetyckiego. W dalszej części eseju czytamy więc:

„ Czynność poety jako przykład człowieczeństwa to jedna z wielkich metafor nowożytności. Słowo, które się poecie udaje i któremu poeta użycza trwałego kształtu, nie jest jego specyficznym artystycznym sukcesem , ale kwintesencją ludzkiego doświadczenia w ogóle, pozwalającą czytelnikowi być tym Ja, którym jest poeta. Przedstawione w naszym wierszu Ja i Ty pozostają w tajemnej solidarności udanego czynu, i jest to nie tylko solidarność poety i jego geniuszu czy też Boga. Owa istota- człowiek lub Bóg- która dokłada cienie słów, ograniczające wolność- nie jest obciążeniem. W tym wierszu, który może odnosić się do własnej udanej egzystencji poetyckiej, naprawdę wypowiedziane zostaje, kim jest Ja, ponieważ widać wyraźnie, kim jest Ty. Wiersz uobecnia nam ową wzajemną przynależność i wówczas każdy z nas odnajduje swoje miejsce w tym odniesieniu, które poeta wypowiada jako własne.”²⁰

Zacytowany fragment obrazuje proces przyswojenia. Czytelnikowi świat wartości podmiotu lirycznego jawi się jako jego własna przestrzeń dążeń życiowych. Jest na tyle atrakcyjna, że może stać się źródłem inspiracji w innym akcie kreacji. Interpretator zakreślając krąg, osiągnął sukces- odkrył swój własny potencjał twórczy. Utwór Celana zyskał nową przestrzeń egzystencji. Gadamer zrezygnował z prezentacji stanu badań, czasami pojawiają się uwagi w stylu: krytycy uważają, że... lub dawniej odczytywano...One jednak traktowane są bardziej jako przejaw przeddoświadczenia i przyswajane w toku rozumowania. Odkrywamy więc za Gadamerem prawa czytelnika. Najważniejsze z nich to prawo do czytania po to, by rozumieć. Można zauważyć, że stwierdzenie to niesie określone konsekwencje: jeżeli ktoś czyta, to znaczy, że rozumuje. Jeżeli nie rozumie, to nie podjął hermeneutycznego zaproszenia na spotkanie z tekstem. Interpretowanie tekstu jest naturalną potrzebą człowieka, chcącego poznać siebie i otaczający świat oraz doświadczyć tajemnicy egzystencji. Jeżeli zaś utwór jest trudny, skomplikowany- hermeneuta radzi, aby rozpocząć interpretację od

¹⁹ Ibid., s. 87.

²⁰ Ibid., s. 88- 89.

miejsca, w którym zaczyna się wyłaniać uchwytne sens, zadawać pytania oraz szukać odpowiedzi na nie w dalszych partiach utworu. Poprzez kolejne etapy zataczania kręgu, utwór wyjaśnia się sam przez siebie oraz realne istnienie osobowości czytelnika. Owa penetracja sensów i docieranie do przestrzeni ontologicznie interesujących, tworzą kompozycyjny kształt interpretacji. Musi on zaistnieć, gdyż czytelnikowi zostało dane kolejne prawo- do wypowiedzenia tego, jak rozumie utwór i siebie. Werbalizacja łączy się z działaniami językowymi, odnoszeniem rozumienia do systemu. Temu zagadnieniu więcej uwagi poświęcił Paul Ricoeur.

Bibliografia:

1. Gadamer H-G, *Czy poeci umilkną?*, Kraków 1998.
2. Gadamer H-G, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, Kraków 1993.
3. Myrdzik B, *Rola hermeneutyki w edukacji polonistycznej*, Lublin 1999.
4. Rosner K, *Hermeneutyka jako krytyka kultury*, Warszawa 1991.

Teresa Kosiarek

Najważniejsze jest zachęcanie dzieci

*Rozmowa z niemieckim psychologiem (jeżeli ktoś feminizuje, to można napisać: niemiecką psycholożką) **Elwirą Werner** - matką pięciorga dzieci, byłym nauczycielem, działaczką stowarzyszeń rodzicielskich, od 12 lat zajmującą się szkoleniem zawodowym nauczycieli, dotyczącym partnerstwa pomiędzy nauczycielami i rodzicami.*

Teresa Kosiarek: Elwiro, w jaki sposób w Niemczech wspierane są zdolności i talenty dzieci?

Elwira Werner: W tradycyjnym systemie oświatowym więcej uwagi poświęcano problemom w nauce niż zdolnościom. 5 lat temu rozpoczęła się w Niemczech dyskusja na temat: jak zmienić tę sytuację i jak można rozwijać wysoki potencjał dzieci i młodzieży.

Po długiej dyskusji niemieccy specjaliści doszli do wniosku, że są trzy sposoby pracy: *przyspieszenie tempa realizacji materiału*, czyli tego samego uczymy się w krótszym czasie, *głębsza analiza zagadnień*, uczniowie mogą lepiej zrozumieć omawiane kwestie oraz *wzbogacenie treści*, omówienie dodatkowych problemów.

Została stworzona dzieciom możliwość „przeskoczenia” jednego roku, po wcześniejszej, wspólnej decyzji nauczycieli i rodziców.

Obecnie jednym z najważniejszych problemów jest umiejętność diagnozowania utalentowanych uczniów. Wbrew pozorom nie jest to łatwe. Najlepsze oceny uzyskują uczniowie, którzy są przeciętnie zdolni. Ci, którzy są utalentowani na ogół mają gorsze oceny, ponieważ po prostu nudzą się na zajęciach.

Było wiele prób stworzenia specjalnych szkół dla utalentowanych dzieci, ale to nie przyniosło dobrych wyników. Były też wprowadzone zajęcia z programów wzbogacających podstawowe programy nauczania, do których chętne dzieci mogły się zgłaszać. Uczyły się tam bardzo interesujących dla nich rzeczy. Programy te okazały się bardzo skuteczne, nadal cieszą się dużym zainteresowaniem. Do programu mogli również zgłosić dziecko rodzice, szkoła, a ostateczną decyzję podejmował psycholog po przeprowadzeniu testu.

Teresa Kosiarek: Czy takie testy prowadzą tylko psychologowie, czy również nauczyciele. Czy mają narzędzia diagnozowania swoich uczniów?

Elwira Werner: Szkolny psycholog przeprowadza testy zatwierdzone przez rady pedagogiczne i są one przeprowadzane w szkole.

Teresa Kosiarek: Czy w szkołach niemieckich zdolności, talenty rozumie się w sposób elitarny, czy też może egalitarny? Czy uznaje się, że zdolny jest każdy uczeń, a zdolności kierunkowe są jeszcze czymś innym?

Elwira Werner: Ten problem nie został jeszcze rozwiązany, są argumenty przemawiające za dwoma podejściami. W podejściu bardziej tradycyjnym wspierana jest elita.

Problemem jest określenie: kto ma takie specjalne uzdolnienia, talenty?

Obecnie większym zainteresowaniem i poparciem cieszy się to drugie podejście. Tu jest trudność. Nauczyciel powinien ustalić: kto ma jakie zdolności, ale jak nauczyciel ma to zrobić?

Struktura systemu szkolnego funkcjonuje w ten sposób, że pewne przepisy, które obowiązują wszystkich, utrudniają nauczycielowi zdiagnozowanie zdolności poszczególnych uczniów. Powiedziałabym, że kreatywność i innowacje w tej chwili nie występują w szkołach, ale chcemy by wróciły.

Najnowszy pomysł to: dostęp uczniów szkół średnich do studiów wyższych. Mogą oni uczestniczyć w zajęciach uniwersyteckich i zdobyte oceny są respektowane w momencie, gdy uczniowie idą na studia.

Wyniki pierwszych badań są bardzo zachęcające. Zgłaszają się na zajęcia na uczelniach, nie tylko uczniowie szkół średnich, z najlepszymi wynikami. A co ciekawe, jeśli zgłaszają się uczniowie, którzy mają nienajlepsze oceny w szkole, to osiągają bardzo dobre wyniki na zajęciach uniwersyteckich.

Druga rzecz, którą chciałabym podkreślić to fakt, że stowarzyszenia rodzicielskie również starają się wspierać utalentowane dzieci, które niekoniecznie osiągają dobre oceny w szkołach.

Teresa Kosiarek: W jaki sposób wobec tego można wspierać dzieci poza szkołą, skoro w samej szkole jeszcze takich propozycji, takich narzędzi, które pozwalałyby na rozwijanie zdolności, nie ma?

Elwira Werner: Z punktu widzenia psychologa odpowiedź na to pytanie jest bardzo łatwa, po prostu **należy zachęcać swoje dziecko do rozwijania zainteresowań.**

Jeśli dziecko interesuje się dinozaurami, możemy je wziąć do biblioteki i pokazać, gdzie jest dział książek poświęconych dinozaurom, możemy pokazać filmy na ten temat. Dziecko samo będzie przeprowadzać własne badania w tej dziedzinie, jeśli tylko będzie miało materiały. **Wystarczy dziecko zachęcić i pozwalać rozwijać się w tym kierunku, który je interesuje.** Najważniejsza jest akceptacja.

Drugą rzeczą, którą można zrobić, to wykorzystać muzykę w każdej formie. Czy to śpiewanie, czy to granie na instrumencie. Instytut Maxa Franka w Niemczech prowadził badania nad wykorzystaniem muzyki i nad jej wpływem. Wyniki są

bardzo zachęcające, dowodzą, że wszelka aktywność muzyczna wpływa na rozwój mózgu.

Teresa Kosiarek: Jak Pani sądzi, czy powinien istnieć w edukacji system, który by wspierał zdolności naszych dzieci, naszych uczniów?

Elwira Werner: Myślę, że system edukacyjny powinien działać na zasadzie wspierania rozwoju dziecka i jego najsilniejszych stron. **Najważniejsze jest zachęcanie, wspieranie we wszystkim, czym dziecko się interesuje,** wtedy system jest w porządku. Każde działania dodatkowe są bardzo mile widziane.

Teresa Kosiarek: Zadałam pytanie o system, ponieważ z tego, co słyszałam, nie istnieją w niemieckiej szkole takie narzędzia, które wspierałyby dzieci z zainteresowaniami, pasjami, uzdolnieniami. Podobnie sytuacja ma się w Polsce. To trudny obszar, w którym ciągle poszukujemy. W Polsce postanowiliśmy wypracować taki system wspierania zdolności i talentów, który pomógłby nauczycielom samemu zdiagnozować wszystkie dzieci w klasie. Nie musiałby tego czynić psycholog. Chcemy dać nauczycielom w Polsce takie narzędzia, które pozwolą na lekcjach wykorzystać indywidualne zdolności uczniów, w oparciu o nie rozwinąć działania edukacyjne.

Elwira Werner: Jestem nieco sceptycznie nastawiona do takich pomysłów, ponieważ właśnie w Bawarii testujemy w tej chwili podobne rozwiązanie. Reakcje rodziców są bardzo złe. Rodzice mówią, że: nauczyciele bez przerwy jakimiś narzędziami diagnostycznymi testują dzieci i informują, jakie ich dziecko jest. Rodzice obawiają się, że będzie to system segregacji. Działanie to nie jest postrzegane jako zachęta do kreatywności, do rozwoju, do zaciekawienia światem. Jest to jak stwierdzenie „wiem kim jesteś i co powinieneś robić”.

Ten program nie został jeszcze ukończony i oceniony. Zastanawiam się, jakie będą wyniki, ale jestem trochę sceptycznie do tego nastawiona. Wydaje mi się, że jest sprzeczny z daniem dzieciom swobody rozwoju, bycia otwartym na ich możliwości.

Teresa Kosiarek: Całkowicie się z tym zgadzam, jeśli weźmiemy pod uwagę, że to tylko pierwszy krok, bardzo istotny. Nauczyciel ma za zadanie zdiagnozować ucznia, zobaczyć kogo ma przed sobą. **Najważniejsze jest to, co stanie się za chwilę. Kiedy już wiem, że mój uczeń ma zdolności interpersonalne lub, że jest świetnym liderem w klasie, dobrze gotuje albo potrafi grać czy śpiewać.**

Za diagnozą ma iść praca nauczyciela w kierunku indywidualnego rozwoju ucznia.

Jak sądzisz, czy taki pomysł ma sens, aby najpierw zobaczyć, kogo mam w klasie, a następnie ze względu na to, jakie zdolności ma uczeń, z tą zdolnością pracować, rozwijać ją i jednocześnie pomagać uczyć się dziecku wykorzystując tę zdolność.

Elwira Werner: Jestem sceptycznie nastawiona, ale mogę jedynie zachęcać nauczycieli i rodziców, by zachęcali dzieci do nauki.

Teresa Kosiarek: Myślimy o tym, że w wielkich korporacjach, biznesie istnieje szereg mechanizmów, wielki potencjał narzędzi i metod, którymi pracuje się z utalentowanymi pracownikami. Myślimy, że biznes mógłby podzielić się z edukacją tą wiedzą: w jaki sposób motywować uczniów do nauki i rozwoju, znając ich zdolności. Tak robią wielkie firmy.

Elwira Werner: Jeśli nauczyciele mieliby być szkoleni takimi metodami jak w biznesie proszę bardzo, mogłoby to dać ciekawe wyniki. Natomiast, jeśli porównać proporcje liderów do pracowników w biznesie i w szkole, to jest to nieporównywalne. Mamy jednego nauczyciela na 30 uczniów. W biznesie te proporcje inaczej wyglądają. Sam transfer metod nic nie pomoże, jeśli proporcje pozostaną w takim układzie.

Znam badania robione w Stanach jakieś 10-15 lat temu, niestety nie pamiętam nazwiska autora tych badań. Chodziło o to, by sprawdzić: kto odnosi sukces, a kto przegrywa. Zbadano biznesmenów, którzy odnieśli sukces i tych, którzy na rynku przegrali. Okazało się, że przegranymi byli ci, którzy pewnego dnia przestali próbować. Nie różnili się osobowością, talentami ani niczym innym – wbrew oczekiwaniom naukowców.

Tak więc, **najważniejsze jest zachęcanie dzieci, nas również, abyśmy nigdy nie przestawali próbować. To jest jedyny klucz do sukcesu.**